Nr. 230. Wtorek, 23 sierpnia 1927 r. **Dziś 12 stron.** Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9-ej do 3-ej po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawniczy przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 2 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

W czarną godzinę śmierci.

Sacco i Vanzetti żegnają świat bez pojednania z Bogiem.

Rozpaczliwe wysiłki obrońców poruszają wybitne osobistości Ameryki.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

Boston, 22 sierpnia.

Po odrzuceniu zażalenia przez związkowy trybunał najwyższy, jedyną nadzieję ocalenia życia Sacca i Vanzettiego pokładają w możliwości dalszego **odroczenia egzekucji. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy gubernator Fuller wyda takie rozporządzenie.**

Równocześnie czynione są starania, aby interwencję w tym kierunku podjął senator Borah.

W razie niepowodzenia tych starań, obaj skazańcy **straceni będą dziś w nocy.**

OSTATNIE WYSIŁKI OBROŃCÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Boston, 22 sierpnia.

Jedyna możliwość przedłużenia życia Sacco i Vanzettiemu jest ta, że do północy gubernator Fuller postanowił odroczyć na inny termin stracenie skazanych. Istnieje jednak mała nadzieja, by to nastąpiło. Czynione są podobno wysiłki w celu spowodowania interwencji senatora Boraha.

ODRZUCENIE PRÓŚB.

Agencja telegr. „Express".

Londyn, 22 sierpnia.

Z Bostonu donoszą, iż 3 członkowie sądu najwyższego Stanów Zjednoczonych odmówili swej interwencji w sprawie Sacco i Vanzettí.

CZY PREZ. COOLIDGE BĘDZIE INTERWENJOWAŁ?

Londyn, 22 sierpnia.

Obrońcy Sacco i Vanzettiego są zdania, iż wyrok nie zostanie wykonany nocy dzisiejszej i że sprawa będzie ponownie rozpatrywana. **Jest nadzieja, iż stanie się to dzięki interwencji prezydenta Coolidge'a.**

SENATOR BORAH STAJE DO WALKI.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Boston, 22 sierpnia.

Senator Borah wypowiedział się ostro przeciwko propagandzie przeciwko wyrokowi, dokonywanej przez komitet obrony i podobno w celu zapobieżenia tej propagandzie ma osobiście przyjechać do Bostonu.

PRZED EGZEKUCJĄ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Boston, 22 sierpnia.

Sacco i Vanzetti nie chcą przyjąć pociechy religijnej. Wszystkie przygotowania do egzekucji są skończone. Oprócz lekarzy, asystujących z urzędu, jedynym świadkiem cywilnym egzekucji będzie korespondent „Associated Pres of America" i agencji Reutera. **Fotel elektryczny jest przygotowany. Egzekucja rozpocznie się o godz. 12-ej w nocy i zostanie zakończona prawdopodobnie około godz. 12.30 według czasu amerykańskiego.**

Pierwszy stracony będzie Portugalczyk Madejofros, następnie Sacco, a ostatni Vanzetti.

WSZECHŚWIATOWY PROTEST.

Paryż, 22 sierpnia.

Biuro międzynarodówki amsterdamskiej otrzymało telegram od komitetu obrońców Sacca i Vanzettiego z żądaniem ogłoszenia wszechświatowego strajku protestacyjnego celem uwolnienia oskarżonych od śmierci.

PONURA ZBRODNIA.

Londyn, 22 sierpnia.

Organ Labour Party „Dayly Herald" urządził wśród pisarzy angielskich ankietę w sprawie Sacca i Vanzettiego. Wells oświadczył, iż stracenie skazańców byłoby najbardziej ponurą zbrodnią, jakiej dopowiedział, że sumienie świata burzy się konano w historji świata. Galsworthy odprzeciwko 7-letnim torturom, którym ulegali Sacco i Vanzetti, siedząc w więzieniu i oczekując dnia stracenia. Stracenie ich będzie bolesnym ciosem dla przyjaciół Ameryki.

Walka z czerwonym caryzmem.

Ruch powstańczy w Rosji Sow. wzmaga się.

Stan wyjątkowy na Kaukazie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Moskwa, 22 sierpnia.

Komitet wykonawczy Sowietów obwodu terskiego we Władykaukazie wprowadził stan wyjątkowy na terenie tego obwodu. Powody wprowadzenia stanu wyjątkowego wyszczególnione są w specjalnej odezwie. W odezwie tej oświadcza na wstępie komitet wykonawczy, że „przeciwko republice sowieckiej zjednoczyli się na całym świecie kapitaliści, burżuazja, mieńszewicy, socjaliści, monarchiści i inne partje burżuazyjne". Odezwa oskarża mocarstwa Europy zachodniej o popieranie prądów kontrrewolucyjnych w Rosji, o utrzymywanie kontaktu z przywódcami ruchu przeciwsowieckiego na Kaukazie północnym oraz o przesyłanie agentów, których celem jest robota destrukcyjna w ośrodkach przemysłu sowieckiego. W odezwie wymieniony jest szereg wypadków sabotażu w przemyśle sowieckim na Kaukazie północnym. W Baku, w Groznem, Minuże oraz szeregu innych miejscowości dokonano zamachów bombowych, zalano kopalnie i t. p. G. P. U. stwierdziło rzekomo, że zamachy te zorganizowane były przez niejakich Kowalewa i Sawłajewa, którzy przybyli w tym celu z Anglji. Z pomocą pewnych cudzoziemców, zaangażowanych w charakterze specjalistów do przemysłu sowieckiego Kowalew i Sawłajew dokonać mieli szeregu innych zamachów, które zniszczyły cały przemysł sowiecki na Kaukazie północnym. W ustępie końcowym odezwy nawołuje komitet wykonawczy ludność Kaukazu północnego do przeciwdziałania akcji „agentów angielskich".

ZAMACHY TERORYSTYCZNE W ROSJI.

(Agencja Wschodnia).

Moskwa, 22 sierpnia.

Donoszą tu z Penzy, iż w gubernji coraz częstsze stają się zamachy terorystyczne, skierowane przeciwko urzędnikom partyjnym i rządowym. Ostatnio zamordowano, podczas dokonywania lustracji, gminnych organizacyj partyjnych, zastępcę prezesa gubernjalnego komitetu W. K. P., Maszkiewicza.

JEDENASTU SKAZANYCH NA ŚMIERĆ W ŻYTOMIERZU.

Ryga, 22 sierpnia.

Sąd sowiecki w Żytomierzu skazał na śmierć 11 włościan, oskarżonych za napad na stację Kodnia, i zamordowanie naczelnika milicji.

ZGON SMIRNOWA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 22 sierpnia.

„Vorwaerts" donosi, że w więzieniu sowieckiem zmarł jeden z najwybitniejszych przywódców socjalizmu rosyjskiego, Aleksander Smirnow, znany pod pseudonimem robotnika Pietrowa.

Sacco i Vanzetti, nad którymi kara śmierci dziś ma być wykonana.

Tajemnica gen. Zagórskiego.

Wywiadowcza akcja żandarmerji.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 22 sierpnia.

W sprawie gen. Zagórskiego dowiadujemy się, że śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu przez żandarmerję wojskową oraz wojskowe władze sądowe.

Śledztwo spoczywa dalej w rękach pułkownika żandarm. Piątkoskiego i sędziego śledczego majora Mazurkiewicza pod nadzorem prokuratora płk. Kaczmarka. Szczegóły śledztwa ze zrozumiałych względów trzymane są w ścisłej tajemnicy. Widoczne jest jednak, że śledztwo natrafiło na pewne nowe szczegóły, które być może dadzą rozwiązanie tej zagadki.

Stwierdzić należy, że władze wojskowe stoją na stanowisku, że najbardziej zainteresowane w odnalezieniu gen. Zagórskiego, względnie w rozwiązaniu tajemnicy jego zniknięcia, są właśnie one i o ile to nastąpi, to natychmiast opinja publiczna zostanie powiadomiona przez prasę o wszystkiem.

W dniu 25-ym czerwca b. r. otrzymał dyplom wszechnauk lekarskich na Uniwersytecie w Poznaniu
Kazimierz Trybuchowski
rodem z m. Łodzi.

Państwo Żółtego Smoka w purpurze.

Przyszłość Chin na falach Jan-Tse-Kiangu

Krwawe walki dwóch armij na wzgórzach nankińskich.

Agencja Wschodnia.

Pekin, 22 sierpnia.

Donoszą tu z Szanghaju, iż walki o posiadanie Nankinu stają się coraz krwawsze. Oddziały południowe z trudnością utrzymują wzgórza, położone na wschód od Nankinu. Wzgórza te, na których znajduje się artylerja południowców, panują nad przeprawą przez Jan-Tse-Kiang Oddziały północne przeprowadzają obecnie ruch oskrzydlający, przy którego pomocy zamierzają przeforsować Jan-Tse-Kiang o kilkanaście kilometr. na wschód od Nankinu.

NANKIN W GRUZACH.

Pekin, 22 sierpnia.

Bombardowanie Nankinu, okrążanego ruchem flankowym od wschodu przez wojska gen. Czang-Czu-Czanga, trwa w dalszym ciągu. Znaczna część miasta uległa zburzeniu, przyczem w sześciu punktach wynikły pożary. Zachodzi obawa, iż w razie dalszego bombardowania ulegnie ono zupełnemu zniszczeniu.

KRWAWA PRZEPRAWA.

Pekin, 22 sierpnia.

Silne oddziały wojsk północnych, zdobywszy Jang-Czou i osiągnąwszy linję Jan Tse-Kiangu, próbowały przeprawić się przez rzekę dla zdobycia Czin-Kiangu. Ze względu na brak pontonów, wojska północne nie zdołały się jeszcze na tym odcinku przeprawić przez Żółtą Rzekę. Oddziały Czang-Czu-Czanga zdobyły ostatnio Iczang.

Pekin, 22 sierpnia.

Rozkład wojsk południowych, wywołany ostatniemi klęskami, poniesionemi na północ od Jan-Tse-Kiangu, trwa dalej. Mimo rozkazu dowództwa, wojska południowe opuściły umocnienia obronne na linji grzbietu górskiego Hwaj oraz w prowincji Ngan-Hwej.

GWAŁTY I RABUNEK.

Agencja telegraficzna „Express".

Londyn, 22 sierpnia.

Z Szanghaju donoszą, iż główna kwatera generała Czang-Kaj-Szeka została zniszczona przez gromady rabujących dezerterów. Żona Czang-Kaj-Szeka odjechała na pokładzie amerykańskiego statku do Szanghaju, aby stamtąd udać się do Nowego Yorku. Dowódca floty angielskiej w Szanghaju przybył na pokładzie krążownika „Haskins" z kilkuset marynarzami do Nankinu.

SYN PRZECIW OJCU.

Londyn, 22 sierpnia.

Z Szanghaju donoszą, iż syn generała Fenga, przebywający w instytucie orjentalnym w Moskwie, nadesłał na ręce swego ojca telegram z powodu ostatnich oświadczeń generała, w którym potępia ruch komunistyczny. Syn generała Fenga w telegramie tym wyrzeka się ojca, zapowiadając przeciwko niemu zaciętą walkę dopóki Feng pozostawać będzie w obozie wrogów rewolucji komunistycznej.

REPRESJE.

Agencja Wschodnia.

Gen. Feng, przygotowując się do akcji zbrojnej, zakrojonej na szerszą skalę, znalazł się w poważniejszych kłopotach pieniężnych. W związku z tem rozpisał on na terenach przez siebie obsadzonych pożyczkę przymusową. Gdy filja jednego z większych towarzystw nie zgodziła się na uiszczenie przypadającej na nia sumy, cały jej majątek został skonfiskowany.

—:o:—

U progu złotej jesieni.

Przed realizacją 60 miljonowej pożyczki amerykańskiej.

WARSZAWA, 22 sierpnia. (Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego"). 60-cio miljonowa pożyczka amerykańska, załatwiona przez Rząd polski z konsorcjum bankierów nowojorskich, będzie, jak nas informują, zrealizowana już w najbliższych tygodniach.

Konsorcjum bankierów poczyniło już daleko idące przygotowania w tym kierunku na rynku amerykańskim.

15-miljonowa krótkoterminowa pożyczka podpisana przed dwoma miesiącami jest traktowana przez Rząd, jako rezerwa i będzie podnoszona tylko w razie potrzeby.

Tajemnicze zniknięcie akt procesu Ginsberga.

Rewizja w mieszkaniach osób zainteresowanych.

WARSZAWA, 22 sierpnia. (Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego"). Przebrzmiały, niegdyś sensacyjny, proces między Ginsbergiem a Nowińskim o własność garbarni niespodzianie błysnął nową sensacją w postaci kradzieży z kancelarji sądu czterech akt sprawy.

Tajemnicze zniknięcie dokumentów stoi w ścisłym związku z podobną kradzieżą dokonaną w 1918 r.

Akta które obecnie znikły zawierały poszlakiw sprawie kradzieży z 1918 r. oraz stanowiły rdzeń procesu.

W związku z tą zagadką policja dokonała szeregu rewizyj u Leona Nowińskiego w Krynicy, u Maksymiljana Nowińskiego (Plac Krasińskich 6) oraz u głównych świadków procesu:

Chaima Freindlicha (Szczygla 1), Z Kleina (Pańska 74) i M. Lichtensteina (Miła 38), poczem w prokuraturze w obecności Ginsberga były przeglądane papiery, zebrane na rewizjach.

Bez Boga i przeciw Bogu.

Komunizm w walce z chrześcijaństwem w Sowietach.

WARSZAWA, 22 sierpnia. (Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego"). Moskiewska „Prawda" wzywa rząd komunistyczny do nowej walki z chrześcijanizmem, albowiem dotychczasowe metody zwalczania wiary nie dały żadnych wyników.

Moskiewska „Prawda" donosi, że pozamieniano wprawdzie wspaniałe cerkwie na muzea i usunięto z zajmowanych stanowisk duchownych, ale wywołało to wśród mas ludowych rozgoryczenie i wzmogło żarliwość religijną.

Doszło do tego, że w małych osadach fabrycznych, w których nigdy nie było cerkwi, urządzają „komunistyczni robotnicy" tajemne domy modlitwy i uczęszczają do nich bardzo punktualnie.

W sowieckiej Rosji niezwykłe postępy czyni katolicyzm i protestantyzm. Ponieważ cerkiew rosyjska znajduje się w chaotycznym stanie, a duchowni pozbawieni są kierownictwa, przeto ludność zwraca się do dobrze zorganizowanych kościołów.

W ostatnich czasach powstało w Rosji około 8 tysięcy gmin katolickich i tyleż gmin protestanckich.

Do rozszerzenia się katolicyzmu i protestantyzmu przyniają się przedewszystkiem dawni jeńcy wojenni, którzy zapoznali się z europejską religijnością w czasie pobytu swego w Niemczech i Austrji.

Niemcy wznoszą chiński mur hakatyzmu.

Plan osadnictwa na Śląsku Górnym i Opolskim.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 22 sierpnia.

Rząd Rzeszy niemieckiej opracował już całkowicie szeroko zakreślony plan osadnictwa na Górnym Śląsku i Śląsku Opolskim W związku z tem przeznaczona została jedna trzecia część obszarów, zamkniętych w wielkich posiadłościach ziemskich do parcelacji, w liczbie 261.300 hektarów.

Osadnictwo polegać będzie na podziale niu wspomnianych obszarów na wielkie ośrodki, liczące po 10 hektarów, pomiędzy chłopów, sprowadzonych z Nadrenji, Westfalji i Badenji oraz pomiędzy uchodźców z Poznańskiego i Pomorza. Ziemię otrzymają przedewszystkiem wysłużeni żołnierze Reichswehry i b. armij cesarskich.

Plan przewiduje, że w ten sposób zaopatrzy się w ziemię około 100 tys. głów. Uzasadnienie swoje plan ten znajduje w dążeniach sfer rządowych Niemiec do utworzenia mocnych rezerw niemieckich na pograniczu polskiem na wypadek wojny oraz stworzenie masywnego centrum propagandy w czasie pokoju, o czem niejednokrotnie tak szeroko rozpisywała się „Menschheit" i inne pacyfistyczne pisma niemieckie.

Polsce grozi inwazja cygańska.

Tabory włóczęgów ciągną ku naszym granicom.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

Warszawa, 22 sierpnia.

Policyjne władze austrjackie wydały rozporządzenie zakazujące wstępu na terytorjum państwa wędrownym cyganom Jednocześnie nakazano wydalenie poza granice tych, którzy znajdują się już na obszarze republiki. Wszystkie graniczne posterunki zastosowały się już do zakomunikowanych rozkazów i jednocześnie w Wiedniu rozpoczęto wyławianie cyganów, którzy nie mają stałego zajecia i prawa pobytu. Taka sama akcja przeprowadzona będzie w całym kraju. Zarządzenia motywowane są faktem zastraszającego mnożenia się w ostatnich czasach zbrodni i przestępstw popełnianych przez cyganów.

Wszystko to dla Polski jest bardzo interesujące. Wielki napływ cyganów do Austrji tłumaczy się masowem wypędzaniem ich z sąsiednich państw, z Czecho-Słowacji i z Węgier. Powodu dostarczyła głośna afera cyganów-ludożerców na Słowaczyźnie. Już wtedy wyrażano przypuszczenia, że zbrodnicze i przestępne elementy cygańskie będą pragnęły przedostawać się na terytorjum Polski. Rzuciły się one jednak na Austrję. Obecnie Austrja postanowiła pozbyć się ich w radykalny sposób i postanowienie to już energicznie zaczęła wykonywać. Jasnem jest, że stoimy wskutek tego wobec bardzo poważnego niebezpieczeństwa inwazji tych elementów do nas. Warto przedsięwziąć niezwłocznie odpowiednie środki ochronne.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

P. PREZYDENT RZPLITEJ W JABŁONNIE.

Dnia 26 b. m. odbędzie się poświęcenie sztandaru 2 pułku saperów kolejowych w Jabłonnie. W uroczystości weźmie udział p. Prezydent Rzeczypospolitej.

NOMINACJA.

Dowiadujemy się, iż generalnym inspektorem Monopolu Tytoniowego ma być zamianowany w dniach najbliższych p. Józef Dutkowski, obecny dyrektor fabryki wyrobów tytoniowych w Warszawie.

WYJAZD MIN. KWIATKOWSKIEGO DO SPAŁY.

Wczoraj powrócili do Warszawy z wizytacji wybrzeża morskiego i portu w Gdyni pp.: wicepremjer Bartel i minister przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowski.

Min. Kwiatkowski po załatwieniu bieżących spraw swego resortu wyjeżdża dziś po południu na odpoczynek do Spały, dokąd został zaproszony przez p. Prezydenta Rzplitej. Powrót ministra do Warszawy spodziewany jest około 30 b. m.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

P. Witold Kisielnicki został mianowany sekretarzem poselstwa polskiego w Berlinie.

POWRÓT POSŁA ŁOTEWSKIEGO.

Poseł łotewski minister Nuksza, powrócił wczoraj z urlopu i objął urzędowanie.

PRZED WZNOWIENIEM ROKOWAŃ NIEMIECKICH.

Poseł niemiecki Rauscher powróci do Warszawy w końcu bieżącego tygodnia.

W związku z jego powrotem spodziewane jest wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

—:o:—

WALKA Z LICHWĄ MACZNĄ.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

Warszawa, 22 sierpnia.

Pomimo spadku ceny zbóż — ceny pieczywa pozostają na dawnym poziomie, a nawet lekko zwyżkują.

Wobec powyższego Ministerstwo Spr. Wewnętrznych wysłało do wojewodów okólnik, w którym poleca by wojewodowie czuwali, ażeby ceny mąki i chleba dostosowane były do odpowiednich cen zboża.

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH XV LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Jedenasty dzień ciągnienia.

Zł. 5.000 Nr. 56314.

Zł. 3.000 Nr.: 39679, 47999.

Zł. 2.000 Nr.: 53047, 54009, 56051, 72707.

Zł. 1.000 Nr.: 24047, 30956, 34626, 36315, 62786, 64616, 69808, 70338, 85166.

Zł. 600 Nr.: 1767, 9026, 15843, 16593, 16767, 18648, 22045, 30544, 41599, 53707, 65203, 71487, 71562, 90741, 101227.

Zł. 500 Nr.: 11334, 14573, 24541, 25535, 40899, 43367, 45677, 46028, 56851, 68843, 70115, 74590, 76674, 87812, 88951, 93663, 95602, 95946.

Zł. 400 Nr.: 2852, 4735, 5856, 5928, 13303, 17540, 18354, 22768, 23382, 23410, 27290, 30375, 31430, 32243, 36123, 36812, 38156, 45724, 48128, 50646, 50827, 55401, 56575, 57566, 61511, 62073, 62731, 63217, 66968, 70699, 72422, 74372, 75067, 77253, 77762, 78506 82181, 84910, 87641, 89989, 91422, 92098, 93621, 95587, 100244, 100968 101104, 101106.

Zł. 300 Nr.: 564, 612, 644, 704, 1431, 2473, 2934, 2980, 3410, 3709, 5628, 5898, 6695, 6732, 7658, 10167, 10202, 11130, 11312 12410, 12999, 14592, 15385, 16769, 16832, 17589, 17662, 19635, 19693, 22224, 22017, 22510, 23674, 25377, 26058, 26143, 26771, 26807, 26920, 27546, 27577, 27969, 28108, 28983, 29208, 30277, 30743, 34053, 34982, 35458, 36531, 36610, 38295, 38316, 40798, 40829, 41900, 42562, 43617, 44922, 46521, 47922, 49677, 50168, 51329, 51343, 51803, 51893, 54475, 54505, 56879, 59509, 60345, 61443, 62574, 63156, 63242, 64046, 64186, 66476, 66505, 67990, 68095, 69186, 70751, 72067, 72522, 73169, 74057, 74242, 74725 75403, 75711, 75756, 76391, 76863, 76871, 76983, 77971, 78109, 78419, 78860, 78883 79781, 80057, 80862, 81432, 81452, 81805, 81919, 82737, 83259, 83442, 83777, 84059, 84434, 85052, 87155, 87748, 91752, 91805, 92612, 95699, 97090, 97731, 99093, 100057, 100628, 100658, 101203, 101534, 101694, 102039, 102264, 102486, 103014, 103083 103832.

—:o:—

Pan Waldemaras rządzi...

Łódź, 22 sierpnia.

W ostatnich tygodniach napływają jedne po drugich wiadomości z Litwy o nowej fali prześladowań zamieszkałej tam ludności polskiej. Byłaby to, ściślej mówiąc, nie nowa fala, lecz wciąż ta sama, stara, dobrze znana, powracająca okresami, zawsze wówczas, gdy rząd litewski w polityce swej zewnętrznej wchodzi w fazę bliskich zetknięć z wrogami Polski i polskości.

Tak jest właśnie obecnie. Rząd litewski prowadzi właśnie rokowania handlowe i polityczne z Niemcami, zaawansowane ponoć daleko oraz nawiązuje próby współpracy z p. Zeelensem, ministrem spraw zagranicznych Łotwy. P. Zeelens jest socjal-demokratą, który usiłuje zharmonizować na terenie swej ojczyzny interesy Niemiec i Rosji sowieckiej, pchany sympatją osobistą w stronę Berlina, a kalkulacją partyjną w kierunku Moskwy.

W konjunkturze powyższej kolejny paroksyzm połonofobji, przeżywany dziś przez rząd p. Waldemarasa, byłby rzeczą możliwą, prawdopodobną nawet konieczną.

Obecny atak febry przeciwpolskiej w Kownie odznacza się objawami, charakterystycznemo dla poziomu życia smutnej pamięci „krikszczioniów" (chadecji litewskiej). W posunięciach ostatnich trudno dopatrzeć się ojcostwa „tautoninków".

Zważmy choćby następujące fakty z ostatnich tygodni życia Litwy:

a) Rząd p. Waldemarasa zabronił w śródmieściu Kowna budowania Polakom gmachu na gimnazjum, motywując to względami... strategicznemi.

b) Rząd p. Waldemarsa usunął dyrektora gimnazjum polskiego w Kownie, przełożoną polskiego gimnazjum żeńskiego, oraz paru nauczycieli tych szkół, pod pozorem wątpliwości, co do ich wyższego wykształcenia, które powstały po 7-miu latach pracy pedagogicznej tych osób.

c) Rząd p. Waldemarsa ogłosił 6 sierpnia r. b. za Nr. 10112 okólnik w sprawie szkół powszechnych, który stanie się niewątpliwie historycznym. Nakazuje on ustalanie narodowości ucznia, wstępującego do szkoły mniejszościowej, na podstawie urzędowych danych gminy, względnie magistratu, o narodowości rodziców. Wola tych ostatnich kształcenia dzieci w języku i w duchu, który za swój ojczysty poczytują, została zlekceważona. Człowiek, zapisany w urzędach litewskich jako „Litwin" — pozbawiony został praw, przysługujących w zasadzie członkom mniejszości narodowych i to nietylko w jednem pokoleniu, lecz i w następnych.

Przypomnieć wypada, że Litwa podpisała 12 maja 1922 roku deklarację wobec Ligi Narodów, w której międzynarodowo zapewniła mniejszościom swym prawa do samookreślenia.

Obecnie, po dwóch latach, rząd p. Waldemarasa uzupełnił powyższą ustawę, wydając przepis wykonawczy w takiem brzmieniu, którego nawet „chrześcijańska demokracja" nie ośmieliła się ustalić wówczas!

Należy uświadomić sobie praktyczne znaczenie tego przepisu. Co najmniej ¾ Polaków Litwy urzędowy spis ludności uznał za „Litwinów" i zapisał, jako takich, w wydanych im paszportach. A przeto, na 4400 dzieci polskich, które uczeszczały do szkół powszechnych polskich w ubiegłym roku szkolnym, przeszło 3000 — straciło możność prawną dalszego kształcenia się w tych szkołach.

d) Rząd p. Waldemarasa zażądał na wiosnę r. b. od wszystkich nauczycieli szkół powszechnych mniejszościowych złożenia do dnia 1 sierpnia 1927 roku egzaminu z języka litewskiego, w zakresie 8 klas gimnazjum. Już sam termin, tak rychły, uniemożliwiał w praktyce zadośćuczynienia nakazowi.

W rzeczywistości zarządzenie powyższe doprowadziło już do zwolnienia (z końcem lipca) prawie całego personelu nauczycielskiego polskich szkół początkowych; na 86 nauczycieli, usunięto przeszło 70 proc.

W ten sposób szkolnictwo polskie powszechne zostało zlikwidowane od dwu końców; pozbawiono je jednocześnie i uczących się i uczących.

Potężny wysiłek Polaków litewskich, dzięki któremu w roku ubiegłym zdołali dźwignąć — prawie z niebytu — szkolnictwo początkowe, został w ten sposób unicestwiony.

Jeżeli uznamy, że taką metodę zwalczania polskości podjął rząd p. Waldemarasa w zupełnem zeznaniu tego co czyni, to wypadnie wyciągnąć wnioski, że nacisk okoliczności, który spowodował odnośną decyzję, musiał być nader silny.

Zdawałoby się mianowicie, że polityczne i handlowe rokowania litewsko-niemieckie weszły w stadjum rozstrzygające i rząd kowieński przez wykazanie dowodne polonofobji — chce wzmocnić swe stanowisko wobec Berlina.

W ten sposób zdejmie z siebie, być może, podejrzenia, co do przychylności wobec Polski; zada kłam plotkom dziennikarskim, rozgłaszanym w tym kierunku od pewnego czasu w prasie zachodnio-europejskiej. Byłby to więc sposób kosztowny (moralnie) zdobycia „świadectwa prawomyślności" w oczach wysokiego opiekuna i protektora.

C.

—:o:—

ŚWITY POLITYCZNE.

Na marginesie ostatniego przesilenia w Grecji.

Ateny, w sierpniu 1927.

Kiedy przed 8 miesiącami obalony został w Grecji gabinet dyktatora Pangalosa, nowy rząd niezwłocznie zarządził rozwiązanie parlamentu, rozpisując równocześnie nowe wybory. Wybory te nie przyniosły jednak absolutnej większości żadnemu ugrupowaniu parlamentarnemu, wobec czego utworzyć trzeba było rząd koalicyjny, w którym obok przedstawicieli stronnictw republikańskich zasiadali również przedstawiciele dwu partyi rojalistycznych. Nie trzeba chyba specjalnie podkreślić, że między stronnictwami republikańskiemi a monarchistycznemi istniały w chwili tworzenia rządu koalicyjnego zasadnicze antagonizmy ideowe, które być może dzięki dobrej woli obu zainteresowanych stron w danej chwili nie stały na przeszkodzie w kierunku osiągnięcia porozumienia między republikanami a rojalistami, które nie mniej jednak istniały, a tem samem już zgóry przesądziły los rządu, składającego się z tak różnorodnych elementów. Najsilniejszem stronnictwem w parlamencie greckim jest stronnictwo liberalno-postępowe Venizelosa, którego przywódcą jest w chwili obecnej minister skarbu Kafandaris. Stronnictwo to dysponuje w izbie dziewięćdziesięciu kilku głosami z ogólnej ilości 300 głosów. Drugą co do liczebności partją polityczną jest w Grecji rojalistyczna partja ludowa z 65 posłami. Leaderem ludowców rojalistycznych jest były minister Caldaris. Antagonizm między obu temi najsilniejszemi stronnictwami rządowem z biegiem czasu stale się pogłębiał i wreszcie doprowadził do przesilenia rządowego. Bezpośrednia przyczyna ostatniego kryzysu była zawarta przez ministra Kafandarisa z misją finansową Ligi Narodów umowa co do pożyczki w wysokości 9 miljonów funtów szterlingów, której za pośrednictwem Ligi Narodów udzielić mają Grecji wielkie banki angielskie.

Banki angielskie, z któremi Liga Narodów w tej sprawie pertraktowała wyraziły w zasadzie swą zgodę na udzielenie Grecji pożyczki, domagając się jednak od rządu greckiego pewnych gwarancyj, jako to: zrównoważenia budżetu państwowego, przeprowadzenia stabilizacji waluty i, co najważniejsza, zreorganizowania Banku Narodowego w kierunku utworzenia zeń instytucji wyłącznie emisyjnej. Obaj ministrowie greccy, Kafandaris i Michalakopulos przyjęli powyższe warunki, a rada ministrów po powrocie obu ministrów greckich do kraju, akcje ich aprobowała. Po kilku jednak dniach minister spraw wewnętrznych Caldaris, członek ludowej partji rojalistycznej, wniósł protest przeciwko umowie pożyczkowej, która był przed kilku dniami jako członek rady ministrów sam uchwalił. Jednocześnie minister Caldaris postanowił zbojkotować radę ministrów, nie przychodząc na jej regularne posiedzenia. Chcąc uratować sytuację, minister skarbu Kafandaris podjął pertraktacje z Caldarisem, który jednak nie chciał przystąpić na żaden kompromis, domagając się unieważnienia umowy o pożyczkę. Ostatecznie rząd nie miał innej wyjścia i musiał podać się do dymisji.

Prezydent republiki, admirał Konduriotis, misję utworzenia nowego rządu powierzył dotychczasowemu premjerowi Zaimisowi, nie należącemu do żadnej partji politycznej. Tworzenie nowej większości rządowej nie napotyka na żadne trudności, gdyż pozostałe cztery stronnictwa, wchodzące do rządu poprzedniego, dysponują dostateczną ilością głosów w parlamencie, by same utworzyć mogły nowy rząd. Chodzi tu o stronnictwa następujące: stronnictwo liberalno-postępowe Venizelosa, (90 posłów), stronnictwo konserwatywno - republikańskie (20 posłów), unję republikańską (2 posłów) i obóz umiarkowanych rojalistów (47 posłów). Ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa do koalicji tej przyłączy się jeszcze szereg mniejszych ugrupowań politycznych, jest bardzo możliwe że nowy rząd koalicyjny rozporządzać będzie w parlamencie większością około 200 głosów.

C.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

ZAGÓRSKI.

„Rzeczpospolita" (22 b. m.) pisze:

„W organie osławionego Ehrenberga „Kurjerze Porannym" ukazał się przed paroma dniami „życiorys" gen. Zagórskiego, również brudny jak wszystko, co dotychczas w sprawie zaginienia generała dziennik ten napisał. Pismo nie zawahało się przed szkalowaniem czci zmarłej niedawno matki gen. Zagórskiego.

W odpowiedzi na to zabrał głos na łamach „Gazety Warszawskiej Porannej" pos. Antoni Marylski, stwierdzając, iż ś. p. matka generała, jakkolwiek z pochodzenia Rosjanka stała się gorliwą katoliczką i Polką, a zmuszona do przebywania wraz z mężem na emigracji była duszą kolonji polskiej i podtrzymywała tradycję polską".

UPOSAŻENIE OBROŃCÓW SKARBU.

„Epoka" (22 b. m.):

„Adwokaci skarbu i doradcy prawni rządu nie powinni w żadnym razie stać pod względem kwalifikacyj zawodowych niżej od swoich przeciwników procesowych t. j. od adwokatów i doradców prawnych osób prywatnych. Tymczasem obecnie ze względu na niskie uposażenie urzędników prokuratorji, występuje coraz częściej i w sposób coraz bardziej niepokojący fakt przechodzenia urzędników prokuratorji do wolnej adwokatury.

Jeżeli nie nastąpi szybka poprawa poborów w prokuratorji, to większość najzdolniejszych jej urzędników opuści urząd dla wolnego zawodu obrończego, poziom wiedzy i doświadczenia zawodowego w urzędzie obniży się, co będzie musiało pociągnąć za sobą zrozumiałe, nader ujemne następstwa dla państwa".

PRACA I SIŁA.

„Warszawianka" (22 b. m.):

„Staszicy i Stanisławy Szczepanowscy rodzą się w Polsce rzadko, ale dzisiejsza Polska, zamiast wysiłkiem jednostki, posługiwać się może łatwo wysiłkiem zbiorowości. Cały naród z rządem na czele musi sprawy gospodarcze stawiać na pierwszem miejscu, jeśli chce zachować państwo i dotrzymać kroku sąsiadom.

Więcej pracy w Polsce, więcej dobrej organizacji, więcej inicjatywy, a przyrost ludności stać się może radością i siłą państwa a nie jego troską, jak dzisiaj".

EMIGRACJA ROSYJSKA.

„Kurj. Polski" (22 b. m.):

„Nie po raz pierwszy a z pewnym smutkiem musimy stwierdzić, że pewne doniosłe posunięcia polityczne polskie zbyt małą budzą uwagę szerokiej prasy. Ubiegły tydzień przyniósł niezwykle ważne enuncjacje w sprawie emigracji rosyjskiej i jej obowiązków wobec przybranej polskiej ojczyzny. Głosy, które się w tej naprawdę wybijającej sprawie odezwały są nikłe i mętne (prócz świetnego artykułu w krakowskim „Czasie"): to źle, trudno przecie żywić szerokie rzesze czytelników tylko sensacyjną strawą. W przyszłości przyniesie to skutki najgorsze, a prasa jest przecież i wychowawczynią pewnych sfer".

NAD STAN.

„Kurjer Polski" (21 b. m.):

A więc musimy przedewszystkiem zaprzestać życia publicznego i socjalnego „nad stan" t. zn. zmniejszyć ciężary publiczne (państwowe, samorządowe oraz socjalne) jeszcze dalej tak poważnie by nie wynosiły one razem więcej niż 15 proc. dochodu społecznego.

Musimy przeprowadzić taką reformę administracji publicznej, by administracja ta stała się nietylko tańszą i sprawniejszą pod każdym względem, lecz także by ingerencja jej w życiu gospodarczem — ingerencja policyjna i fiskalna — została ograniczona do niezbędnego „minimum".

Wszelkie poczynania rządu w zakresie polityki gospodarczej, jak wogóle we wszystkich sprawach mających wpływ na stosunki gospodarcze, winny być przedsiębrane tylko w rzeczywistem porozumieniu ze sferami gospodarczemi.

W wypadkach sprzeczności między wskazaniami czysto gospodarczemi a polityka socjalna i wszelką inną — wskazania gospodarcze muszą mieć pierwszeństwo, o ile przez to byt państwa nie byłby istotnie zagrożony.

Polityka gospodarcza musi być polityką produkcyjną i kapitalistyczną w pierwszym rzędzie".

—::—

W przybytku kuszącej mamony...

Z ponurych tajników jaskini gry w Monte-Carlo.

Anglik i jego sekretarka. A gdy ruleta się zakręci... Manipulacje krupierów. „Coco". Tajemnica parku. Naiwna księżniczka.

(Od wiedeńskiego koresp. „Kur. Łódz.")

II.

Przy stole w kasynie siedzi „wielki" gracz. Bogaty Anglik z swoją sekretarką prywatną. Lecz przed nim jakieś książki, papiery i ołówki — wszystko co potrzebne do utworzenia „pewnego systemu". Twarz Anglika nieruchoma, znudzona, jakby zagasła. Sekretarka manipuluje pieniądzmi, olbrzymią sumą nagromadzoną w paczkach po 6000 franków. Anglik lubuje się tylko w stawkach najwyższych, sam jednak nie dotyka i nie rozstawia banknotów.

Kula poczyna się toczyć i nagle oświadcza sekretarka, po otrzymaniu szybko wyszeptanych instrukcyj swego pana: „Po 6000 franków — rouge, impair, passe". I jednym ruchem ręki rzuca na stół 18.000 franków w stronę krupiera, który w okamgnieniu rozstawia pieniądze na trzy różne miejsca.

Gracz ten — podobnie jak wielu innych — przypuszcza, że krupier może kulę w ten sposób rzucić, że stawiający niechybnie przegrać musi Grający nie stawia zatem ani jednego franka, zanim się kula nie toczy, z obawy, że krupier doskonale obeznany z maszynerją rulety wpierw jednem spojrzeniem obejmuje cały plan, celując na największa stawkę na korzyść banku. Niektórzy krupierzy umieją nader zręcznie skierować kulę przeciwko graczowi stawiającemu na poszczególne cyfry a czynią to nie z żądzy jakiegoś zysku, czy też dlatego, że ich zarząd banku za to wynagroda, lecz często jedynie tylko z pogardy dla gracza, który nie zaskarbił sobie sympatii krupiera odpowiednio wysokim napiwkiem.

Wobec wielkiej zręczności krupierów, którzy celują nieraz na poszczególne cyfry, nie należy czynić żadnych stawek przed toczeniem się gałki ruletowej, ponieważ później krupier nie może już z natury rzeczy biegu kuli zmniejszyć, a zgóry wszak wiedzieć nie może, gdzie stawka nastąpi.

* * *

Autor kreśli w swej ciekawej książce, cały szereg drastycznych obrazów, przedstawiających oszukańcze „kawałki" rozmaitych międzynarodowych bochstaplerów, pod patronatem urzędników kasyna. Utrzymuje on, że kasyno roi się od oszustów i złodziei. Nagła awantura przy jednym ze stołów gry. Pewna „dama" przywłaszczył sobie pieniądze, które należały do pewnego jegomościa i w żaden sposób nie chce ich oddać. Okradziony zwraca się do „szefa", „szef" zapytuje krupierów, ci zaś utrzymują, że „madame" nie stawiała żadnych pieniędzy na ruletę. „Madame" zatem uproszoną jest do zwrotu ukradzionej sumy. Lecz dama twarda jak stal ani myśli o oddaniu pieniędzy, woła się dyrektorów i inspektorów dla rozstrzygnięcia sprawy. Awantura na całej linji, krzyki, obłąkane gestykulacje, spazmy owej „madame", kłótnie, bójki — wkońcu zwycięża dama, zatrzymując przy sobie zdobycz. Przyszła do kasyna w zamiarach czysto złodziejskich, mimo to nie odbierają jej karty wstępu.

* * *

Niektórzy krupierzy zdaniem Hennexvuina, pracują w porozumieniu z oszustami. W wypadkach spornych krupierzy rozstrzygają na korzyść złodzieja. Rzemiosłem złodziejskiem trudnią się przeważnie kobiety, tak stara wiedźma, jak naszminkowana Wenus. Kasjerzy również mają swoje sztuczki, by sprytnie oszukać cudzoziemca. Tak np. przy wymianie lub wypłacie większych sum, podrzucają chętnie 100 frankówkę, zamiast banknotu 1000 frankowego (oba banknoty są nader do siebie podobne). Lecz gdy się szczęśliwcowi udało, uzyskać większą wygrana, mimo krupierów, kasjerów i złodziei kieszonkowych — wówczas czynią na niego inni różne mniej lub więcej powabne sidła po za obrebem kasyna.

* * *

Monaco posiada liczne kabarety, hotele i bary, w których szukają sztucznego podniecenia zblazowani dekadenci, na zboczach gór, kryją się tajemnicze wille, w których odbywają się niewypowiedziane orgje.

Śnieg nie pada nigdy w Monte Carlo, natomiast śnieg innego rodzaju — kokainę, otrzymać można łatwo po różnych barach i kawiarniach.

Gdy się komuś poszczęściło w grze, może być pewnym, że gdy tylko wstanie od stołu, pociągnie za nim istna szarańcza harij, która zechce go zwabić do spelunki kokainowej. Biada temu, kto pokusie ulegnie. Na pół nieprzytomną ofiarę prowadza do parku, reszta da się łatwo domyśleć. Czy właściciele kasyna płacą owym powabnym syrenom uwijającym się po sali gry? Niezawodnie — odpowiada Hennevuin. Zadaniem kokot jest wabienie gości do stołu gry, a w razie wygranej wyłudzanie pieniędzy, cechowanie najdroższych trunków, tak aby pieniądze zostały w Monaco

* * *

Naprzeciw głównego wejścia, znajduje się mały park, w którym siedzą ludzie o wyglądzie upiornym. Większość z nich straciła ostatni grosz przy rulecie, gorączkowemi oczyma patrzą na kasyno, ciągnie ich do rulety, jak ćmy do światła, które jest ich zgubą. Często biedni ludzie przegrywają tu ostatnie swoje dochody, zarobki, pensje, renty. Wciąż śni się im sen o wielkiej wygranej, o wzbogaceniu się niespodziewanem, o szczęściu. Ofiary własnych złudzeń i namiętności, grzęzną tu coraz głębiej w bagnie tych pokus, skąd często niema już wyjścia.

* * *

Monte Carlo uśmieca się niejednemu zdala jako siedziba przepychu, bogactwa, przepięknych kobiet i uroczych niespodzianek fortuny i nikt nie wie ile ponurych tragedyj kryją w sobie tamtejsze mansardy hoteli i pensjonatów.

* * *

Dochody z kasyna, hotelów luksusowych i dancingów w Monte Carlo, wpływają do kasy księcia Monaco „samodzierżawnego" władcy kraju. Czarowna księżniczka Monaco, wyszła zamąż w r. 1920 i po raz pierwszy przybyła wówczas do Monte Carlo. Przedtem przebywała w klasztorze. Była poprostu przerażoną, gdy poznała, że jej rodzina pobiera dochody pochodzące z tak nieczystych źródeł. Impulsywnie oświadczyła ojcu, panującemu księciu, że spelunkom gry należy położyć koniec Książę i jej małżonek następca tronu starali się szlachetną i naiwną księżniczkę przekonać, że tylko opętani przez demona gry, miljonerzy, którzy mogą sobie na to pozwolić przegrywają pieniądze w kasynie i ze szkodą byłoby pozbawiać rodzinę książęcą i biedną ludność Monaca tego źródła dochodu. W końcu piękna i szlachetna księżniczka, ustąpiła, czując, że protest jej jest zupełnie bezsilny.

Lecz pewnego dnia — kończy swe dzieło — autor — powstanie cały świat kulturalny w szlachetnym gniewie przeciwko Monte Carlo i opustoszeją i znikną zbrodnicze spelunki gry, które były zgubą i zagładą tysięcy ludzi.

Roman Hernicz.

TURCJA ZAPROWADZA ODPOCZYNEK NIEDZIELNY.

w) **Angora.** Jak wiadomo, dniem wypoczynku był dotychczas w Turcji, jak we wszystkich zresztą państwach mahometańskich, piątek. Obecnie rząd turecki postanowił zaprowadzić w Turcji powszechny odpoczynek niedzielny. Odnośne rozporządzenie zostało w tych dniach wydane.

KTO JEST NAJSTARSZYM CZŁOWIEKIEM NA ŚWIECIE?

w) Pisma europejskie doniosły niedawno, że najstarszy człowiek na świecie mieszka na Kaukazie,a jest nim 145 Mikołaj Czapkowskij. Obecnie dowiadujemy się z pism amerykańskich, że najstarszy człowiek mieszka w Kalifornji. Jest to Indjanin, kapitan Sam czyli Sam-Fish, który mieszka w indyjskiej osadzie w pobliżu Juno Lako. Nikt nie zna dokładnie jego wieku, ale obywatele jego wioski rodzimej twierdzą, iż —Sam-Fish miał 30 lat w chwili, kiedy Stany Zjednoczone ogłosiły swą niepodległość. Rodzina kapitana Sama liczy ponad 100 członków, a staruszek stracił już w obliczaniu swych potomków zupełnie orientację. Sam-Fish cieszy się jeszcze dobrem zdrowiem i zajmuje się wychowaniem swych najmłodszych potomków. Można go często widzieć z trzymiesięcznem niemowlęciem na ręku, które jest podobno jego pra-pra-pra-prawnukiem

---

MAURYCY LARRONY. (48

Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład Janiny Lasockiej.

(Dalszy ciąg).

— Teraz na ciebie kolej, droga pani de Chevreuse — odezwała się margrabina — pan de Vaugelas wyklął nas nieledwie; według jego zdania, jesteśmy kłamczyniami i obłudnicami. Co masz na pobicie go?

— Zgodzę się na to wyklęcie — rzekła pani de Chevreuse — kłamałam nieraz, stworzyłam nawet na własny użytek taki aforyzm: wina nie leży w kłamstwie, ale jedynie w nieumiejętności kłamania. Nie waham się oddać mężczyźnie, budowniczemu praw i obyczajów, całej zasługi powstania tej maksymy...

— Pozwoli pani — westchnął Vaugelas — że zwolnię ją z tego daru...

— To nic nie szkodzi, kochany panie, jeszcze jedno cięcie, a osobiście przestaniesz być przedmiotem mojej rozprawy... Ja mam urazę do twoich przodków, czy byli to Grecy, Rzymianie, Tatarzy, czy Chińczycy... Historja roi się od wielkich czynów, które zawdzięczają oni swemu męstwu... O czemuż nie zapominali o tem sławnem męstwie, przed powrotem do domów?? Niechby napędzali stracha swoim wrogom, ale poco żonom? Kłamstwo zaś jest pierworodnym synem strachu.

Przypominam sobie doskonale dzień, w którym zrobiłam to odkrycie, nic zamierzałam jeszcze wtedy, upewniam was o tem, poślubić tego poczciwego Luynes'a. Byłam w klasztorze, nie cierpiałam mego spowiednika, który był brudny, niezgrabny i garbaty, uwielbiałam zaś pięknego, mówiącego lepiej od Jana Chrzciciela, kaznodzieję. Co piątek ogarniała mnie bezsilna wściekłość przy wyznawaniu moich głupstw pokrzywionemu spowiednikowi, lecz co niedziela otwierałam szeroko usta i płakałam w czasie przemówienia mojego Jana Chrzciciela. To było chyba szczere, nieprawdaż księże Bossuet?

Od przełożonej usłyszałam za to prawdziwe kazanie; powiedziała mi, że mężczyźni nie znoszą okazywania wstrętu dla podagryków, a bezmyślnego zachwytu wobec Adonisa; wróżyła mi najstraszliwsze nieszczęścia, jeślibym się nie poddała temu prawa. Ach, jakże pięknym różańcem kłamstw omotano wtedy moją trzynastoletnią duszę... w celu bym się mogła przypodobać panom mężczyznom.

Wykorzystałam natychmiast owo nowe wyznanie wiary; co piątek, chwytały mnie wielce kłamliwe konwulsje i spowiadałam się już tylko pisemnie, w niedzielę zaś sznurowałam usta, spuszczałam oczy na książkę od nabożeństwa, zaś na cześć pięknego Jana Chrzciciela, tworzyłam całe elegje, które pan de Vaugelas uznałby za bezsensowne, lecz w których moja żarliwość zastępowała sztukę.

Aby się wykształcić, patrzyłam prosto w oczy zwierzętom i ludziom; powiedziano mi, że jest to grzechem; trzeba było zachowywać się jak konie, noszące okulary. Kłamstwo. Ledwie nie dostałam zyza, chcąc tembardziej widzieć. Śmiech mnie ogarnia, słysząc jak się mówi, że my kobiety, nigdy tak dobrze nie widzimy, jak wówczas gdy nie patrzymy wcale... Kto tego chciał? Nie odpowiadajcie mi, panowie.

Wydano mnie zamąż, jak? dlaczego?? Inni niechaj rozwiążą tę zagadkę. Luynes był uprzejmy, nie był orłem, ani pod względem inteligencji, ani wogóle niczego, po za swojemi sokołami nie wiedział o niczem.

Zgadnijcie jednak, do czego mnie zmusił, abym mu to wyznała? Że Cezar nie dorastał mu do pięt, a pan de Sully znałby się może na polityce, jeśliby Luynes udzielał mu swoich rad. Gdy pozwalałam sobie na skąpienie pochwał oczy wyłaziły mu z orbit. Czy myślicie, jako krępował się zamęczać mnie szyderstwem?? Gdzie tam! Tyle się od niego nasłuchałam, że po jego śmierci miałam się za bezdennie brzydką i na wieki poświęconą wdowieństwu.

Nadszedł Chevreuse, mniejsza o mnie, lecz czyż moją było winą, iż zbyt dobrze wyuczyłam się mojej lekcji obłudy?

Wzięłam trochę udziału w dworskich intrygach i sam kardynał Richelieu...

— Księżno — przerwała pani de Rambouillet — nie zaplątujmy się w politykę.

— Masz słuszność, nasza droga pani de Monhernon lepiej mówiła ode mnie, chcę podtrzymać jej twierdzenie. Usprawiedliwiając się z mojej nieznajomości pewnych okresów historji, głoszę jednak stanowczo, jako nasze prababki były zmuszane do kłamania. Mordowano je słowem: posłuszeństwo, a czyż nie wiecie, moi panowie, iż każdy „pan" jest wrogiem? Wniknijcie w wasze serce; niema przecież wykrętu, którego nie chwycilibyście się, aby oszukać zbyt srogiego zwierzchnika. A dziwicie się, jako kobiety nauczyły się tych samych fortelów. Córki, siostry, żony czy matki, wszystkie musiały się poddać, aby uniknąć cierpienia lub śmierci... jakim więc cudem nie kłamały???

Nasze kroki, myśli i westchnienia są śledzone, zatem oczywiście... udajemy. Tę broń, której się teraz boicie, wyostrzyłyśmy przeciwko wam; na tym placu jesteście pobici.

Będziecie zawsze naszymi mistrzami w niestałości, jednak nasze prababki przekazały nam tak doskonałe wzory udawania, że najdowcipniejszy z was utopi się w ich falach, nim zmaca dno. Uważając się za silniejszych od nas, wpadacie okropnie; jest to pojedynek; leżycie przy drugiem złożeniu. Wtedy krzyczycie nam: Zdrajczynie! Powoli, moi panowie... Zaszczepcie w nasze serca wasze własne do nas zaufanie... Oddamy wam stokrotnie.

Ja również nie pragnę powrotu tych bohaterskich czasów, gdy nasze prababki były niewolnicami; zdobyły już sobie niejakie miejsce na świecie... nasze córki zdobędą jeszcze więcej. I dlatego, choć się starzeję, z chęcią wróciłabym na ziemię za jakie pięćset lat. Mężczyźni i kobiety będą posiadać wtedy wspólne zalety i wspólne wady, swój znajdzie swego.

— Jakież tedy twierdzenie należy postawić, zagadnął książę i do czego chcecie, panie, dojść?? Zgodźmy się, jako wszystko zło, powstało z naszej winy, zgodźmy się na wasze pragnienia i przyjrzyjmy się paniom, żyjącym w owym dwóchtysiącznym roku, dla którego oszalały. Czegóż pragniecie moje panie? Równości w naszej niecnocie?

A może chcecie dowodzić wojskiem? Stanąć na kazalnicy? Poprawiać styl? Może zazdrościcie niestałości, którą uwielbiamy w mężczyźnie, niecierpimy zaś w was??? Chcecie, by wszelka zalotność upadła? Macie zamiar stracić urok waszej kobiecości?

— Któż o tem mówi? — rzekła gorąco pani de Monhernon. — Co za pożytek z osiągnięcia równości, przeciwnej naturze i zdrowemu sensowi? Każdy z was, pano wie, ulega danej od Boga skłonności; filozof nie stara się o prowadzenie wojska, blondyn zaś nie wymawia niebu barwy swego uwłosienia. Nas, Bóg przeznaczył do zadań mniejszych, lecz równie szlachetnych, jak wasze męskie zadania; szczęście państwa i rodziny opiera się zarówno na mężczyznach i kobietach. Bądźcie silni i wierni, moi panowie, wytrwamy przy waszym boku słabe — lecz wierne. Miejcie to zaufanie, którego od nas wymagacie, przyznajcie nam równość praw serca... nie żądamy innych. Niech mężczyzna przestanie być dla kobiet rodzajem stracha na wróble, powodem niepokoju... Nasze istnienie jest utkane z drobnych, licznych radości, oraz rzadkiego na świecie olbrzymiego szczęścia... Pozostawcie nam te małe radości i okażcie waszą wdzięczność; dajcie nam możność i swobodę kochania was, nie jak się daje jałmużnę, lecz płacąc nam miłością za naszą miłość... Nic na tem nie stracicie.

(d. c. n.)

Co dzień niesie?

Sierpień
23
Wtorek

DZIŚ: Filipa i Benicjusza
JUTRO: Bartłomieja Ap.

Wschód słońca 4.31.
Zachód słońca 18.47.
Wschód księż. 1.34.
Zachód księż. 14.27.
Długość dnia 14.18.
Ubyło dnia 2.26.

URLOPY.

Starosta łódzki p. Rżewski powrócił z urlopu wypoczynkowego i wczoraj objął urzędowanie. (b)

Wczoraj po powrocie z urlopu wypoczynkowego objął urzędowanie dyrektor Biura Rady Miejskiej, p. P. Rund.

Akcja wyborcza w Łodzi.

Wczoraj do komitetu wyborczego w Magistracie m. Łodzi wszystkie komisarjaty policji zgłaszały wykazy ulic, wchodzących w ich obręb i wykazy domów zamieszkałych.

Po rozłożeniu list na okręgi wyborcze, komisarjaty policji zbierać będą od właścicieli domów i rządców spisy mieszkańców, posiadających prawo do głosowania, a zaangażowani przez Magistrat pracownicy podzielić będą te spisy na okręgi wyborcze. (b)

Oszczędności budżetowe Magistratu m. Łodzi.

Poszczególne wydziały Magistratu m. Łodzi realizują w szybkiem tempie prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1928-29. Dążeniem Magistratu jest zmniejszenie wydatków rzeczowych w celu obniżenia budżetu konsumcyjnego. W tym celu wszystkie budżety poddane zostaną szczegółowym badaniom w celu wyszukania możliwości oszczędnościowych, a następnie dokonania w nich odpowiednich redukcyj. Oszczędności te mogą wynieść około 5 proc. (e)

DAR PRZEMYSŁOWCA DLA STRAŻY OGNIOWEJ W TOMASZOWIE.

Z okazji 50-letniego jubileuszu tomaszowskiej straży ochotniczej jeden z przemysłowców m. Tomaszowa p. Bolesław Rzeps ofiarował straży ogniowej samochód ciężarowy. (r)

SPRZEDAŻ KOMISOWA WYROBÓW SPIRYTUSOWYCH.

Jak się dowiadujemy, Izba Skarbowa w Łodzi udziela prywatnym koncesjonowanym sprzedawcom detalicznym prawo na sprzedaż komisową wyrobów spirytusowych do wysokości pięciu tysięcy złotych.

Jako zabezpieczenie przyjmowane są państwowe papiery wartościowe, monety złote i gwarancje bankowe uznane przez Dyrekcję Państwowego Monopolu Spirytusowego za dostateczne.

Sprawy te załatwia Oddział Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Łodzi (Zawadzka 11). (r)

PROBLEM ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH.

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się narada w sprawie zatrudnienia przez Magistrat m. Łodzi pozbawionych zapomóg bezrobotnych.

Po dłuższej naradzie z udziałem p. wiceprezydenta Wojewódzkiego ustalono plan robót i sposób wykonania ich. (b)

Mieszkanie źródłem chorób.

Wczoraj z rozporządzenia komisarza rządu na m. Łódź aresztowany został i osadzony w więzieniu do dyspozycji władz sądowych Alter Cytter, właściciel domu nr. 4 przy ul. Jerozolimskiej.

Przed niedawnym czasem Cytter odstąpił suterynę szewcowi niejakiemu Zamorowi i wziął od niego tytułem odstępnego 350 zł.

Jednak suteryna przepełniona była wyziewami i gazami z dołu biologicznego. Zamel zachorował tak ciężko, iż musiano go odwieźć do szpitala, a zawiadomiony o lichwie mieszkaniowej Komisariat Rządu wszczął dochodzenie, w rezultacie którego Cytter został aresztowany.

Wyjątkowa sytuacja w łonie samorządu m. Łodzi

Jak należy rozumieć rozwiązanie Rady Miejskiej.

Kilka szczegółów o dotychczasowych władzach miasta.

Rozpisanie nowych wyborów do Rady Miejskiej m. Łodzi nastąpiło na podstawie paragrafu 4 rozporządzenia wykonawczego do dekretu o samorządzie, ustalającego regulamin wyborczy do rad miejskich w b. Królestwie Kongresowem. Regulamin ten wydał 24 maja 1927 roku minister spr. wewn. gen Sławoj-Składkowski, zmieniając w ten sposób obowiązujący dotychczas regulamin wyborczy z r. 1918. W ten sposób wybory zarządzone zostały na podstawie przepisu regulaminu tego, ustalającego, iż wybory zarządza w miastach wydzielonych z powiatu — wojewoda. Dniem zarządzenia jest data 4 września, od której biegną wszystkie terminy wyborcze. Tego rodzaju sytuacji, jaka wytworzyła się w Łodzi — nie było. Jest to jedyny w swoim rodzaju fakt, którego podstawy prawne oświetlić ma niebawem Urząd Wojewódzki w specjalnem urzędowem wyjaśnieniu. Obecnie jednak czynione są energiczne przygotowania do odbycia posiedzenia Rady Miejskiej. Ustalenie zaś terminu posiedzenia nastąpić ma jeszcze w bieżącym tygodniu, na co wskazuje przyśpieszony powrót prezesa Rady Miejskiej dr. Fichny.

CIEKAWA STATYSTYKA.

Obecna Rada Miejska wybrana została w dniu 13 maja 1923 roku na podstawie dekretu o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego, który obowiązywać będzie z pewnemi zmianami również i przy wyborach październikowych. Na listę wyborców zapisano wówczas 269,675 osób, z których udział w głosowaniu wzięło 179,150, czyli 66,4 procent. Głosowano na 16 list kandydatów (zgłoszono do komisji wyborczej 20 list), z czego 6 polskich, 2 niemieckie i 8 żydowskich. Na ogólną liczbę 75 mandatów radzieckich — 24 otrzymała lista nr. 8 — (Chrz. Jedn. Narod.), 20 — NPR, 9 — P. P. S., 5 — Niem. Partja Pracy, po 4 mandaty sjoniści i ortodoksi, 3 — Bund, po 2 żydzi bezpartyjni i niemiecy mieszczanie, po 1 — ludowcy żydowscy i Poalej Sjon. Najwięcej radnych było w wieku od lat 35 — 39 (23), dalej 45—49 (19), 40 — 44 lat (10), 25 — 29 lat (8) i powyżej 60 lat — 3 radnych. Pod względem wykształcenia rada liczyła najwięcej członków z ukończoną szkołą średnią — 36, wyższą — 24, elementarną — 20, a z wykształceniem domowem było — 6 radnych. Rada miała w swym składzie 16 nauczycieli, 14 pracowników biurowych, 12 przemysłowców i kupców, 11 rzemieślników i robotników, 6 lekarzy, 4 inżynierów i urzędników państwowych, 3 adwokatów. Pierwsze posiedzenie organizacyjne Rady Miejskiej odbyło się 24 lipca 1923 roku, na którem dokonano wyboru władz miejskich. (e)

Niezwykły sukces polskich władz policyjnych.

Wykrycie skradzionych w Paryżu brylantów.

Cenne kamienie złożył sprawca w depozycie w Banku Handlowym w Łodzi.

Jak donosiliśmy onegdaj rozegrał się Łodzi epilog wielkiej afery brylantowej.

Jak wykazało śledztwo, sprawca kradzieży brylantów Gordon-Rajczuk ukrył je w Łodzi w skrytce pieniężnej w Banku Handlowym.

Przebieg śledztwa, prowadzonego przez komisję warszawską stanowić może scenarjusz filmu kryminalistycznego, ponieważ przybyły do Warszawy komisarz policji francuskiej nic więcej nie mógł powiedzieć, jak tylko, że brylanty firmy „Zjednoczeni jubilerzy Singer et Co." ukryte zostały gdzieś na terenie Rzplitej.

Schwytany Rajczuk nie chciał wyjawić miejsca, w którem ukrył skarby francuskie, wreszcie zdołano ustalić, iż znajdują się one w jednym z banków łódzkich.

Onegdaj po południu dwoma samochodami przybyli do Łodzi kierownik urzędu śledczego warszawskiego inspektor Suchenek i nadkomisarz Szafrański wraz z poszkodowanym Singerem i przywieźli z sobą Rajczuka, ponieważ bez niego nie można było otworzyć safesu w banku.

Okazało się, że Rajczuk wynajął safes na nazwisko Szpiro w Banku Handlowym, wobec czego urząd śledczy łódzki mimo niedzieli, sprowadził przebywających na letniskach dyrektora banku i kasjera i przedstawiciele policji łódzkiej w osobach komendantów insp. Ferstera, insp. Niedzielskiego i komisarza Wevera udali się do banku, gdzie Rajczuk otworzył skrytkę.

Na widok odzyskanych skarbów p. Singer przeżył chwilę niezwykłą, z radości tracąc siły.

Ogółem znaleziono 32 sztuki brylantów na sumę 1,200,000 fr., przyczem największy z nich waży 22,9 karatów.

Natychmiast spisano protokół, podpisany przez Rajczuka, ponieważ bank musiał posiadać dowód, iż depozyt został odebrany.

Brylanty zabrane zostały przez przedstawicieli warszawskiego urzędu śledczego do Warszawy, gdzie złożone zostaną w depozycie sądowym.

Rajczuk nie przyznaje się do kradzieży brylantów i dowodzi, że otrzymał je od Singera w komis i przyjechał do Polski, by znaleźć na te brylanty nabywcę.

Za wykrycie kradzieży firma francuska wyznaczyła nagrodę w kwocie 2000 dolarów, która to nagroda podzielona zostanie pomiędzy policję francuską i warszawską. (b)

Gąsawa Leszkowi Białemu.

Pomnik księcia przebitego włócznią.

Przed siedmiuset laty, w r. 1227 w pobliżu obronnego zamku Gąsawa (dziś miasteczko z 1000 mieszkańców) zginął z ręki najemnego zbója młody książę piastowego rodu Leszek Biały, syn Kazimierza Sprawiedliwego. Zaskoczony podczas kąpieli książę dopadł konia i umknął do Gąsawy, lecz ugodzony włócznią padł w polu tuż koło dzisiejszego Marcinkowa Górnego.

Na tem miejscu właśnie stanął dużej artystycznej wartości pomnik młodego księcia, przedstawiający go, pędzącego na koniu z grotem w plecach.

Pomnik, wykuty w masie kamiennej z miału granitowego i cementu, jest dziełem inwencji artystycznej artysty-rzeźbiarza p. Jakóba Juszczyka, twórcy „Krzyku Narodu", dzieła nagrodzonego w r. 1925 przez Akademję Umiejętności. Pomnik powstał wyłącznym sumptem właściciela Marcinkowa G. p. Konstantego Gozimirskiego.

Fundator pomnika urzeczywistnił pomysł ojca swego, który w ub. stuleciu zamierzał wystawić odpowiedni pomnik. Wówczas jednak przeciwstawili się szlachetnemu zamierzaniu zaborcy, odmawiając zezwolenia na wystawienia pomnika z tem umotywowaniem, że jest to „Gefaehrdung des Deutschtums" — podrywanie niemczyzny. Wtedy to p. Gozimirski wystawił w r. 183 skromny kamienny krzyż pamiątkowy. Teraz w wolnej niepodległej Polsce została szlachetna myśl inicjatora urzeczywistniona w godny zaiste sposób.

Leszkowi Białemu złożyło jako pierwsze hołd sokolstwo okręgu inowrocławskiego, które 14 i 15 odbywało swój zlot okręgowy w Gąsawie, na który przybyło przeszło 300 osób.

Lichwiarskie składy tłuszczów.

Strajk w rzeźniach miejskich przeraził niesumiennych kupców.

Zgodnie z uchwałą pracowników rzeźni miejskich w niedzielę o godzinie 9 wieczór rozpoczął się strajk w obu rzeźniach i trwał do godziny 9 wieczór wczoraj.

Podczas unieruchomienia chłodni kierownicy związków stwierdzili, że kiedy na mieście brak było słoniny a rzeźnicy zabiegali o podwyżkę, to w chłodni nagromadzono tłuszczów na blisko 3 miliony zł.

Rzeźnicy w obawie, że tłuszcze zepsują się, gdyż uruchomienie chłodni nastąpić może dopiero w ciągu 18 godzin po zakończeniu strajku, zwrócili się do władz, by spowodowały natychmiastowe wstrzymanie bezrobocia.

Kiedy wczoraj rzeźnicy dowiedzieli się, że p. wiceprezydent Groszkowski przywiózł z Warszawy zgodę ministerstwa na podwyższenie cen mięsa o 10 procent, natychmiast z okolicy poczęto spędzać bydło tak, iż wczoraj w rzeźniach miejskich znalazło się blisko 3000 sztuk.

Obecnie pracownicy rzeźni czekają znów na rezultat swych zabiegów w ministerstwie i o ile do piątku nie nadejdzie odpowiedź przychylna, rozpocznie się długo trwały strajk. (b)

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek
Od wtorku, dnia 23-go do poniedziałku, dn. 29-go sierpnia 1927 r. wł.
Dla dorosłych:
STUDENT Z PRAGI
Dramat w 12-tu częściach według powieści H. H. EWERSA.
W rolach głównych: **Conrad Veidt, Werner Krauss i hr. A. Esterhazy.**
Dla młodzieży:
Zmierzch czerwonych bogów Obraz w 10-ciu częściach przedstawia tragedję ras, zaludniających Amerykę północną od najdawniejszych czasów do dni dzisiejszych.

Dyrekcja
Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego
(dawniej 8-mio kl. Wyższa Szkoła Realna).
Łódzkiego Stowarzyszenia Popierania Średniego Wykształcenia Handlowego
przy **ul. Prez. Narutowicza № 58.**
podaje do wiadomości rodziców, że w dniu 2-gim września o godz. 4-ej po poł. rozpoczną się egzaminy wstępne do wszystkich klas. Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od 9—2. —
Na mocy decyzji Rady Opiekuńczej wpisowe wynosi w klasie wstępnej 20 zł. w I 30 zł. w II 35 zł. w III 40 zł. miesięcznie.
Dyrektor **K. Wiśniewski.**

Co „wyczytał" p. A. M. Grimm z gwiazd.

Proroctwa na r. 1928 niemieckiego jasnowidza.

Sprzeczności — okropności — wojna.

Wiadomo, że przesądy rosną zawsze na sile w stosunku prostym do zanikania prawdziwych uczuć religijnych, że zamęt, wywołany w tych pojęciach powodował zawsze wzrost popytu u kabalarek, różnych „odczytywaczy" przyszłości, czy to z dymu, czy z wody, z rąk, z nóg, z wnętrzności zwierzęcych, czy gwiazd i t. p.

Nic też dziwnego, że i w dzisiejszych czasach różni chiromanci i astrologowie opływają w dostatki. Różne wróżki i prorokinie są poszukiwane bardzie, niźli djamenty. Madame de Thebes zrobiła majątek, robią go i inni czytacze z gwiazd, układacze horoskopów.

W Niemczech „kwitnie" przedewszystkiem niejaki A. M. Grimm, który stawia rok w rok horoskopy polityczne, sprawdzające się podobno „z matematyczną ścisłością". Rzekomo przepowiednie tego „jasnowidza" na rok bieżący, spełniły się, jak i dotychczas z niesamowita ścisłością. Przepowiadał na każdy miesiąc z kolei różne katastrofy żywiołowe, różne wydarzenia polityczne, które istotnie nadeszły Dlatego też rozrywany jest poprostu jego „Proroczy kalendarz na rok 1928"...

Kalendarz zapowiada mało rzeczy pocieszających na rok przyszły. Zawiera on mnóstwo „wykresów astronomicznych" mnóstwo „konjunktur planetycznych", na których podstawie składa autor wyczerpujący kalendarzyk ze specjalnem uwzględnieniem faz księżycowych i „aspektów". Obejmuje też książka wyczerpujące prognozy pogody w grupach po 5 dni. Następują „rady" dla rolników, myśliwych, rybaków, wyszczególnione są nawet pory dnia i przemian księżyca oraz konstelacyj, które sprzyjają zabijaniu — nierogacizny i t. p. Człowiek przesądny znajdzie tam również wskazówki, kiedy należy udawać się w podróż, pisać listy, żenić się i t. p.

Między wielu innemi wielce ciekawemi „bujdami" znajduje się też długi artykuł omawiający wyczerpująco losy Niemiec w roku 1928. Rok ten stać będzie pod znamieniem walki i wznoszenia się. Zajdą zmiany pomyślne we wszelkich dziedzinach. Niemcy zdobędą nowych przyjaciół, zawrą nawet tajny sojusz (w czem nie byłoby zresztą nic nowego). Powodzenie i szczęście w sprawach politycznych wzrost poważania uśmiechają się Niemcom. Handel, żegluga, komunikacja kwitną, sprawy kolonjalne przybierają pomyślny obrót. Są też jednak i cienie, bankructwa, trudności rządu, strajki, nastroje wojenne, zamachy, zgon „wysoko postawionej" osoby, katastrofy kolejowe, mordy i zaburzenia prawdziwego biegu życia narodowego, zwłaszcza pod koniec przyszłego roku.

Grimm przewiduje w styczniu: zmiany w rządzie albo z powodu dymisji, albo zgonu (?). Na luty: wielki wynalazek, odbywa się coś tajemniczego (!), niepokój w Reichstagu. W marcu: niepowodzenia finansowe. W kwietniu: wzrost nastrojów wojennych. W czerwcu: katastrofa finansowa, krach giełdowy, bankructwa, krwawe starcia na tle wewnętrznych walk politycznych. Lipiec: możliwość strajku kolejowego, sierpień: naprężone stosunki z mocarstwami zagranicznemi. Zagrożenie pokoju. To samo w następnych miesiącach jesiennych. W grudniu nowy kurs polityki rządu, który wzmocni się znacznie. Prawdopodobną zmiana osób jeśli nie zupełna gabinetu. Szczegółowe te prognozy dla poszczególnych miesięcy są sprzeczne — jak stąd widać z ogólnym całorocznym horoskopem nader pomyślnym.

W osobnym rozdziale przepowiada Grimm wypadki polityki wszechświatowej. Zanosi się, jego zdaniem, na wiele potężnych zmian. Prawdopodobnie jest uwięzienie, a nawet zamordowanie wybitnej osobistości, czy nawet wielkiego władcy. Stoimy w obliczu wielkich zatargów. Możliwa jest straszliwa katastrofa kolejowa, powstania, wojny, wielkie bitwy. W maju będzie zaćmienie słońca, które wywrze wpływ fatalny na bieg wypadków. Zatarg zbrojny jest nie do uniknięcia Jednakowoż horoskop roczny zapowiada również wiele dobrego dla Niemiec? I tak Wenus oddziała częściowo pomyślnie na finanse. Co jest sprzeczne z dotychczasowem doświadczeniem...

Co do Austrji, to horoskopy nie są dla niej korzystne, kryzys się zaostrzy, zaznaczą się zaburzenia w życiu pieniężnem i gospodarczem, skandale, zgony na kierowniczych stanowiskach i zły stan zdrowotny ludności.

A więc lepiej nie wierzyć tym horoskopom, nie martwić się naprzód i wyczekiwać spokojnie, co Bóg da.

—:o:—

Miljonowa upadłość.

Przemysł wielki w Łodzi poszkodowany został na 1 miljon 300 tys. złotych.

Masowe upadłości i niewypłacalności dotknęły ostatnio również i wielki przemysł włókienniczy. Przemysł ten poszkodowany został przez upadłość jednej z największych firm włókienniczych Lwowa, Adolf Morell, której passywa dochodzą do 3 miljonów złotych. Jeszcze w dniu 5 i 6 sierpnia przedstawiciele tej firmy bawili w Łodzi, realizując poważniejsze tranzakcje z szeregiem wielkich fabryk włókienniczych. Straty, jakie ponosi Łódź wskutek tej upadłości wynoszą miljon trzysta tysięcy złotych. Jest to więc największa upadłość, która w ostatnim czasie dotknęła łódzki przemysł włókienniczy. Na czele poszkodowanych firm stoi Tow. Akc. M. Silbersztajn, która podejmuje też w porozumieniu z wierzycielami łódzkimi tej firmy energiczną akcje w sprawie rewindykowania należności. (e)

Zatrudnienie bezrobotnych w Zgierzu.

Jak wiadomo w ub. tygodniu bawił w Warszawie p. wojewoda Jaszczołt który zabiegał o uzyskanie kredytów dla Łodzi, Zgierza i Pabjanic na uruchomienie robót publicznych w celu zatrudnienia bezrobotnych. Akcja p. wojewody uwieńczona została powodzeniem. Z przyznanych kredytów magistrat miasta Zgierza uzyskał 300 tysięcy złotych, wobec czego już w dniach najbliższych przystępuje do rozpoczęcia robót brukarskich, regulacji stawów i t. p. Rejestracja bezrobotnych już się rozpoczęła. (e)

O WCZESNE ZAOPATRZENIE WĘGLOWE.

W związku z apelem Ministerstwa Komunikacji w sprawie wykorzystania wolnych węglarek i zaopatrywania się w węgiel już teraz, dowiadujemy się, że ruch w tej dziedzinie jest minimalny i, jak twierdzą fachowcy, mniejszy nawet niż w ubiegłym roku o tej porze.

Zwykle zaopatrywali się o tej porze urzędnicy oraz średnio zamożne rodziny w r. b. zaś wskutek ogólnego zubożenia składy otrzymują minimalne zapotrzebowania, a więc i same większych zapasów w tej chwili jeszcze nie robią z braku gotówki obrotowej.

Wiec pracowników gazowni.

W swoim czasie pracownicy gazowni zgrupowani w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem zwrócili się do dyrekcji gazowni miejskiej, domagając się podwyżki płac. Wobec tego, że odpowiedź ze strony dyrekcji dotychczas nie nastąpiła, onegdaj na wniosek kierownika Związku Zakładów Użyteczności Publicznej postanowiono wystosować ponowne pismo do dyrekcji gazowni miejskiej z żądaniem 30 proc. podwyżki dla wszystkich pracowników, nie wyłączając zatrudnionych na dniówkę oraz przyznania wszystkim pracownikom gazowni dodatku mieszkaniowego w wysokości 10 proc. całkowitych poborów.

W związku z tem odbędzie się dziś na terenie gazowni wiec zwołany przez związek Z. Z. P., na którym omawiane będą sprawy podwyżkowe i powzięte zostaną decydujące rezolucje.

FELJETON LITERACKI.

Z twórczości sowieckiej.

Z zaciekawieniem sięgnąłem po gustownie na zewnątrz wydany tomik z napisem: „Współczesna literatura rosyjska". Stara babina o bufiastej, kolorowej spódnicy, w pstrokatej chustce — ujęta dobrze przez Norblina na winiecie — przypomina ludowe typy rosyjskie. Wnosić zatem można, iż zbiorek przeniesie czytelnika w atmosferę wsi rosyjskiej.

Dusza rosyjska, pełna sprzeczności i przedziwnych splotów psychicznych i intelektualnych, pociągać musi każdego. Tembardziej dzisiaj, kiedy stanowi tabula rasa dla świata, zamkniętą w sobie nie tylko psychicznie ale i kordonami politycznemi. Podnieca to zainteresowanie.

Tomik omawiany stanowi zbiór nowel. Zdaje się, iż zamiarem wydawców, wzgl. tłumacza: Władysława Broniewskiego, młodego, utalentowanego pisarza, bardzo uległego wpływom wschodnim — jest przysporzyć czytelnikowi polskiemu więcej zbiorków, gdyż na stronie tytułowej figuruje „1". Mamy tedy nowelki: Lidji Sejfuliny, Wsiewołoda Iwanowa, W. Kawerina, Osipa Brika i Borysa Pilniaka. Kto z wymienionych pisarzy jest rdzennym Rosjaninem, tego nie wiadomo, gdyż w tych czasach trudno jest orjentować się w literaturze polskiej pod tym względem, a cóż dopiero w rosyjskiej, gdzie tam pełno pseudonimów, utrudniających orjentację.

Najwybitniejszy z nich i najbardziej u nas znany — to Borys Pilniak. Przyswojono już naszemu językowi kilka jego utworów. Niedawno wyszedł szkic o „Śmierci komandira", opis osobliwej śmierci słynnego głównodowodzącego Frunzego, rzecz przez cenzurę sowiecką skonfiskowana.

Pisarze, których utwory zebrał tłumacz w tym zbiorku, żyją w Sowietach. Stąd pewne nieporozumienie co do tytułu. „Współczesna literatura rosyjska". Czytelnik na podstawie tytułu ma prawo oczekiwać różnych kulis życia współczesnego rosyjskiego. Ma prawo przypuszczać, iż znajdzie coś, coby ujmowała współczesną tragedję narodu rosyjskiego, przeżywaną i wewnątrz kraju i na obczyźnie.

Spotka go jednak sromotny zawód. Jednostronność tematów i jednostronność w ujęciu światopoglądu odrazu wprowadzają czytelnika in medias res. O życiu emigracji, o przeżyciach duszy rosyjskiej, jęczącej w jarzmie politycznem i duchowem komunistycznem, o przejawach życia nieskrępowanych żadnemi względami ani żadnemi obawami a ilustrujących właściwy ich przebieg — niema zupełnie mowy. Dlatego odrazu tytuł sam podlega zakwestjonowaniu. Trudno tu mówić, wręcz niepodobna mówić o „współczesnej literaturze rosyjskiej". Więcej: nie wolno tak mówić. Ubliżałoby to narodowi i twórczości rosyjskiej, byłoby też naruszeniem prawdy.

Raczej mówmy, jak jest w istocie: mamy do czynienia z tomikiem bolszewickich pisarzy, zawierającym utwory, na których położony został stempel cenzury sowieckiej. Takie postawienie kwestji będzie szczere, otwarte, nie mamiące nikogo, nie wytwarzające żadnych złudzeń.

Skoro tedy będziemy oceniali rzecz jako produkt sowiecki, to spostrzeżemy idealizowanie komunizmu jako cechę charakterystyczną. Wszystko, co komunistyczne, przedstawione jest w barwach najidealniejszych, wszystko, co „burżuazyjne" jest przesiąknięte zgnilizną, rozkładem, materjalizmem. Typy komunistyczne, działacze partyjni, przedstawiciele urzędowej idei — to jednostki o mocnym kręgosłupie, niezłomnym charakterze, wybitne indywidualności, pełne polotu duchowego, odkrywcy nowych dróg, prostujący ścieżki żywota, fanatycy ideowi, wielbiciele czynu twórczego — gdy rzecznicy „starego porządku" to płazy przyziemne, miernoty bezwolne, hedoniści, niezdolni do poświęcenia, indywidua na pograniczu kryminału i salonu.

Takim — jak mówi Pilniak — „cichym pod niebem oraczem rosyjskim" jest Antyp Siemiachin, który dla swojej wioski stał się.... Karolem Marksem. Towarzyszka Sejfulina kazała mu być wyobrazicielem nowego świata komunistycznego i wyidealizowała go niepomiernie, kosztem jego rodziców, których jego działalność zapędza w grób. Rodzice są rzecznikami reakcji, zacofania, ciemnoty. Autorka z widoczną pasją każe nawet zamilczyć macierzyńskiemu sercu, każe za posiłek, udzielony synowi po latach do ojcowizny wracającemu i padającemu ze znużenia i głodu, pobrać odeń zapłatę i następnie wygnać go w świat: powiedzmy otwarcie, iż wypadki podobne są tak rzadkie, że raczej należałoby się w tem doszukiwać sadystycznego znęcania się autorki nad biedną chłopką, której wszelkie nadzieje zawiódł syn-bolszewik. Pióro kobiece nakoniec jednak pozwoliło zatriumfować sercu i uczuciu, bo stara postanawia nakoniec odwiedzić dziewczynę, będącą matką jej wnuka, lecz śmierć uniemożliwia ziszczenie jej postanowień i pragnień.

Cytowane opowiadanie Lidji Sejfuliny p. t. „Stara" jest typowe dla innych, składających się na omawiany tomik. Autorce trzeba przyznać wiele realizmu, zdolność psychologicznego ujęcia zagadnienia i istotny talent pisarski. Inna jej nowelka („List") o korzeniach jedynego na wsi komunisty, członka jaczejki, który pragnie z kimśkolwiek podzielić się swemi pragnieniami, pożądaniami, troskami, niema nikogo, bo towarzysz z miasta, który przyjeżdża automobilem przez wioskę, nie chce z nim zamienić słowa, a inni członkowie jaczejki zapijają się sromotnie albo też boją się swojej baby, wyjeżdżającej kijem wierzenia bolszewickie—posiada wiele humoru, zawiera jaśniejsze kontury rzeczywistości, wszakże i ona idealizuje typ prawdziwego komunisty.

Dla Brika („Nie po drodze") przeciwstawienie świata komunistycznego burżuazji musi wypaść na korzyść pierwszego. Komunista Sofronow jest nieugięty nawet wobec czaru ukochanej kobiety, a kwintesencję zetknięcia się obu światów autor ujmuje lapidarnie:

„Dziwna rzecz. Jak tylko komunista zwiąże się z burżuazyjną bandą, zaraz musi z tego powstać jakieś świństwo..."

To zdanie Brika należałoby właściwie położyć jako motto tomiku. Wtedyby wszystko było niesłychanie jasne, proste, wytłumaczalne.

Jedynym, nie mającym nic wspólnego z propagandą szkicem, jest Iwanowa „Noc". Realizm życia przenika opowiadanie. Widać weń całą siłę pierwotności ludu, żywiołowość natury chłopskiej, istotną potęgę instynktu, ciemnoty, bezpośredniości ujmowania życia. Jest też ona najpiękniejszym szkicem i istotnie wartościowym.

Nie można tego powiedzieć o fragmencie Pilniaka, który z pośród wybranych autorów jest bodaj najgłośniejszy. Pilniak szuka nowych form wyrażania się twórcy. Wprowadza ogromne okresy, miesza słowa swych postaci z własnem opowiadaniem, używa w toku opowieści nawiasów, podnawiasów, słowem forma jego jest przedziwnie dziwaczna, wykręcona, niezrozumiała. Jeżeli to ma być forma przyszłości wyrażania swych przeżyć, nastrojów, uczuć, przemyśleń — to trzeba mieć umysł nieprawdopodobnie wygimnastykowany, opatrzony własnościowościami odgadywania cudzych myśli, co czytelnikowi przeciętnemu, operującemu zdrową logiką i jasnością myślenia przyjdzie zawsze z wielkim trudem. Zdaje się, że takiego czytelnika przyszła sztuka, które „cichymi nod niebem rosyjskimi oraczami" są Pilniakowie — ma w pełnej pogardzie.

Przed czytelnikiem niewyszukanym gdy zawrze książkę — staje pytanie: po co wydano ją w naszym języku? Nie jest ona wyrazicielką „współczesnej literatury rosyjskiej", nie zawiera najklasyczniejszych prac pisarzy bolszewickich, nie ilustruje w całej pełni współczesnego życia intelektualnego ani społecznego w Sowietach. Więc po co? Dla propagandy?...

H. W.

—:o:—

Po wielkiej próbie cierpliwości...

Jednorazowy zasiłek dla funkcjonarjuszów państwowych.

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej.

Ostatni Nr. 73 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej zamieszcza rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 17 sierpnia r. b. w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych, sędziów i prokuratorów oraz osób wojskowych. Rozporządzenie to brzmi:

„Na podstaie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 443) ustanawiam, co następuje:

Art. 1. Pełniącym służbę na obszarze Państwa Polskiego funkcjonarjuszom państwowym, wymienionym w art. 1 Ustawy z dn. 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924) sędziom i prokuratorom, praktykantom i aplikantom oraz wojskowym zawodowym i zatrzymanym czasowo w służbie czynnej oficerom rezerwy, przyznaje się jednorazowy zasiłek w wysokości, odpowiadającej różnicy między kwotą dodatku na mieszkanie, wypłaconego, względnie przypadającego do wypłaty w myśl obowiązujących przepisów prawnych w czasie od dnia 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927 r., a kwotą, która przypadłaby do wypłaty w czasie od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927 r. w razie podwyższenia w tym czasie stawek podatku na mieszkanie w stosunku do wzrostu komornego w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Za podstawę obliczenia różnicy wspomnianej w poprzednim ustępie, przyjmuje się, o ile chodzi o osoby, pełniące służbę w mieście stoł. Warszawie, stawkę dodatku na mieszkanie dla m. st. Warszawy, o ile zaś chodzi o wszystkie inne osoby, stawki dodatku na mieszkanie, obowiązujące na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego, wołyńskiego i wileńskiego, przyczem dla wysokości powyższego zasiłku miarodajna jest grupa uposażenia, stan rodzinny i miejsce służby danej osoby w dniu płatności pierwszej raty (art. 5).

Art. 2. Jednorazowy zasiłek, określony w art. 1, przyznaje się również pracownikom kontraktowym w służbie państwowej, pobierającym wynagrodzenie według grup uposażenia funkcjonarjuszy państwowych.

Art. 3. Nieetatowym pracownikom kolejowym stałym, dziennie płatnym, objętym art. 102, 103 i 116 Ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska (Dziennik U. R. P. Nr. 116 poz. 924) przyznaje się jednorazowy zasiłek w wysokości 60% miesięcznego uposażenia. Za podstawę obliczenia tego zasiłku przyjmuje się normalne uposażenie miesięczne, posiadanej przez pracownika kategorji i szczebla płacy łącznie z dodatkiem ekonomicznym, stołecznym, kresowym i 10% podwyższenie uposażenia, przyznanym na podstawie art. 8 Ustawy z dn. 18 grudnia 1926 r. o uzupełnieniu prowizorjum budżetowem na czas od 1 października do 31 grudnia 1926 r., i o prowizorjum budżetowem na czas od 1 stycznia do 31 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 125 poz. 725).

Art. 4. Prawo do jednorazowego zasiłku przysługuje osobom, wymienionym w art. 1, 2 i 3 o ile pozostawały w czynnej służbie państwowej w dniu 1 stycznia 1926 r. i pozostawać będą w tej służbie w terminie płatności poszczególnych rat zasiłków, ustalonych w art. 5.

Art. 5. Jednorazowy zasiłek będzie wypłacony w następujących ratach:

a) pracownikom kolejowym w dn. 1 września 1927 r., w wysokości 40% zasiłku i w dn. 1 listopada 1927 r., w wysokości 60% zasiłku;

b) wszystkim innym pracownikom państwowym w dniach 1 października 1927 r. i 1 grudnia 1927 r. w dwóch równych ratach.

Art. 6. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się prezesowi Rady Ministrów i ministrowi skarbu oraz wszystkim innym ministrom w właściwym każdemu z nich zakresie działania.

Art. 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W poświacie księżyca, z rewolwerem w dłoni...

Echa napadu bandyckiego na szosie Pabjanickiej.

Walerjan Miszewski i Antoni Krysiak

skazani zostali na 3 lata więzienia każdy.

Przed kratkami łódzkiego Sądu Okręgowego zasiedli wczoraj Walerian Miszewski i Antoni Krysiak, którym akt oskarżenia zarzuca, iż w listopadzie r. ub. dokonali zbrojnego napadu rabunkowego na przejeżdżających kupców Moszka Frydmana i Szaję Rozenfelda na szosie Ruda-Pabjanicka — Rzgów.

Dnia 12 listopada r. ub kupcy ci przejeżdżali szosą Ruda-Pabjanicka — Rzgów z towarami.

Gdy zbliżali się do pobliskiego cmentarzyska wojskowego, z przydrożnego rowu wyskoczyło dwóch nieznanych osobników, z których jeden, grożąc rewolwerem zatrzymał konie, drugi zaś skoczył na wóz i tępem narzędziem uderzył Frydmana w głowę.

Osobnicy skradli z wozu towar oraz zabrali Frydmanowi portfel, zawierający 756 zł. i 3 dolary.

Dokonawszy śmiałego napadu, grożąc woźnicy rewolwerem, ukryli się w pobliskim lesie.

Woźnica podciął konie i przyjechał na posterunek policji w Rzgowie, gdzie zameldował o napadzie.

Wszczęte natychmiast dochodzenie nie dało żadnych rezultatów. Przeszukano las gdzie zauważono ślady, prowadzące do Rudy-Pabjanickiej.

Policja przeprowadziła rewizję u znanych paserów, lecz i tam nie znalazła towarów, pochodzących z kradzieży.

Po pewnym czasie policji na zasadzie poufnych danych udało się ustalić, iż sprawcami napadu byli: Walerjan Miszewski i Antoni Krysiak, którzy ukrywali się w melinach złodziejskich w Łodzi lub Piotrkowie.

Policja udała się na wywiady. W jednej z podrzędnych renstauracji na Bałutach aresztowała Walerjana Miszewskiego

Na śledztwie pierwiastkowem Walerjan Miszewski nie przyznał się do winy, twierdząc, iż krytycznego dnia znajdował się w wojsku w 1 p. saperów kolejowych.

Przeprowadzone dochodzenie niezbicie ustaliło, iż Walerjan Miszewski nigdy nie służył w powyższym pułku.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się do winy i wydał swego wspólnika Antoniego Krysiaka, który był aresztowany w Piotrkowie.

Na przewodzie sądowym obydwaj oskarżeni przyznali się do winy, tłumacząc swój czyn tem, że byli bez pracy.

Prokurator domaga się surowego ukarania oskarżonych, twierdząc, iż napady powyższe mają miejsce na łódzkim bruku omal nie codziennie.

Obrońca oskarżonych stara się osłabić wywody prokuratora, przedstawiając sądowi rozpaczliwy stan materjalny oskarżonych.

W ostatniem słowie oskarżeni proszą o łagodny wymiar kary, twierdząc, iż nie chcieli pozbawić życia kupców.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego Walerjan Miszewski i Antoni Krysiak zostali skazani za zbrojny napad rabunkowy po 3 lata więzienia z pozbawieniem praw. (u)

Emigracja polska w Kanadzie.

Rekrutacja robotników rolnych na najbliższe 3 lata.

Wobec pogłosek o alarmującem położeniu wychodźców w Kanadzie dowiadujemy się, że polscy emigranci bez pracy rekrutują się przeważnie z liczby tych, którzy zawiedzeni co do warunków, na jakie liczyli — porzucili pracę w rolnictwie oraz z robotników przemysłowych, bowiem stan przemysłu kanadyjskiego nie daje w chwili obecnej żadnej gwarancji zatrudnienia dla obcych wychodźców i emigracja tej kategorji osób nie jest przewidziana. Dotyczy to również inteligencji pracującej. Po za tem dość dużo bezrobotnych rekrutuje się z pomiedzy tych, którzyby chcieli traktować pobyt w Kanadzie jako etap przejściowy do Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

Po za tem polscy robotnicy rolni po przejeździe do Kanady niejednokrotnie czekali 10 do 14 dni na przydział, co specjalnie dało się zauważyć w r. b., a to z uwagi na pewne trudności rynku pracy. Wstrzymanie emigracji robotników rolnych zostało wywołane niekorzystnemi warunkami atmosferycznemi tegorocznej wiosny i związanemi z tem trudnościami w rolnictwie, przytem ma ono charakter czasowy i istnieją możliwości, że zostanie wraz ze zmianą warunków cofnięte; przypuszczenie to potwierdza przedłużenie umowy między rządem Kanady a towarzystwami kolejowemi w sprawie kolonizacji i rekrutacji robotników rolnych na najbliższe 3 lata.

Emigracja osadników i ich rodzin z kapitałem 500 dolarów nie została wstrzymana i trwa nadal.

Czy w Polsce istnieje wielożeństwo?

Nieścisłości rocznika statystycznego.

W roczniku IV Statystyki Rzeczypospolitej, wydanym przez główny urząd statystyczny, na str. 4 podane są następujące cyfry:

Na dz. 30/IX 1921:

Mężczyzn w Polsce w stanie małżeńskim	4.300.970
Kobiet w Polsce, w stanie małżeńskim	4.433.158

Przy istniejącem w Polsce jednożeństwie, zadziwiające jest, gdzie ponad 133 tysiące kobiet zagubiło swych mężów.

Albo panowie są tak dbali o utrzymanie stanu słomianego wdowieństwa, że nawet ogólno-polski spis ludności nie wykrył ich kryjówki, albo panie są w błędzie co do faktu posiadania męża.

O omyłce zecerskiej w tem obliczeniu nie ma mowy.

Bezpieczniej będziemy jeździć kolejami.

Maszynista radomskiej dyrekcji kolejowej p. Fuks, dokonał wynalazku, posiadającego pierwszorzędne znaczenie dla kolejnictwa.

Wynalazek polega na uzupełnieniu hamulca automatycznego Westinghausa w sposób, zapewniający równomierność i szybkość działania.

Ministerstwo dokonywa obecnie prób wynalazku, które naogół wypadły zupełnie pomyślnie.

Kontrola sanitarna lecznic prywatnych.

Wkrótce przeprowadzona zostanie przez władze administracyjne kontrola prywatnych lecznic i ambulatorjów, które muszą odpowiadać przepisom sanitarnym Specjalna komisja zajmie się zbadaniem działalności tych lecznic i ambulatorjów oraz ustalaniem warunków sanitarno-higienicznych. Jednocześnie projektowane jest przeprowadzenie rewizyj wydanych tym lecznicom koncesyj, by unormować całokształt stosunków w lecznicach i ambulatorjach prywatnych. (e)

Ze Stow. Polskich Kupców Chrześcijan w Łodzi.

Pielgrzymka do Gierzwaldu.

Zawiązał się komitet, pod protektoratem J. E ks. biskupa Tymienieckiego, który organizuje pielgrzymkę łodzian do Gietrzwaldu w Prusach Wschodnich na dzień 8 września r. b.

Ponieważ pielgrzymka ta, ma nietylko charakter religijny, ale w pierwszym rzędzie narodowy — Zarząd Stowarzyszenia zwraca się do swych członków z apelem o wzięcie udziału w tej pielgrzymce.

Komitet poczynił starania o ulgi kolejowe i bezpłatne 10-dniowe paszporty.

Zapisy przyjmowane będą do dnia 1 września r. b.

Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Stowarzyszenia.

WIEC PROTESTACYJNY BEZROBOTNYCH.

W związku z rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie pozbawienia zapomóg robotników, którzy przepracowali więcej niż 26 tygodni, odbył się wczoraj wiec protestacyjny bezrobotnych, pozbawionych zapomóg, na którym omawiana była ogólna sytuacja bezrobotnych.

Na wiecu została wybrana delegacja która uda się dziś do p. wojewody celem zrealizowania postulatów.

ZJAZD ZWIĄZKU GOSPODARCZO-ROLNICZEGO W ŁODZI.

W dniu 4 września r. b. odbędzie się w Łodzi Zjazd Związku Gospodarczego, który obradować będzie w sali majstrów fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74-76. W związku z tem komitet organizacyjny Zjazdu wydał odezwę do ogółu rolników województwa łódzkiego, wzywającą do konsolidowania się w związku gospodarczo-rolniczym. (r)

JAPOŃCZYCY W BIAŁYMSTOKU.

Przed paru dniami w Białymstoku bawił charge d'affaires poselstwa japońskiego w Warszawie wraz z sekretarzem poselstwa. Celem wizyty było zaznajomienie się z przemysłem białostockim i ewentualne nawiązanie z nim stosunków. Po zwiedzeniu kilku większych fabryk w Białymstoku i odbyciu szeregu konferencyj Japończycy złożyli wizytę pożegnalną i odjechali do Warszawy. Wizyta gości japońskich wywołała poruszenie wśród przemysłowców miejscowych, dla których stosunki z bliższym i dalszym Wschodem mają pierwszorzędne znaczenie.

Co czynić, aby uzyskać zasiłek rezerwisty?

W tym tygodniu ukaże się rozporządzenie Rady Min.

W końcu tego tygodnia należy spodziewać się Rozporządzenia Rady Ministrów, określającego dzienną normę zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych w tym roku na ćwiczenia

Aby taki zasiłek otrzymać, należy zwrócić się natychmiast po obwieszczeniu o rozpoczęciu wypłaty zasiłków do Komisarjatu Policji, na terenie którego zamieszkuje, wypełnić przedstawiony tam formularz, którego prawdziwość zbada następnie wywiad policyjny.

Na tym formularzu znajduje się na odwrocie pouczenie o tem, kto ma prawo do zasiłków. Prawo mają: żona rezerwisty, dzieci ślubne i nieślubne, o ile ojcostwo zostało udowodnione, pasierbi, ich nieletnie rodzeństwo, rodzice ślubni, nieślubna matka, ślubni dziadkowie, rodzice nieślubnej matki i t. d.

W każdym razie do zasiłków mają prawo tylko te osoby, które utraciły podstawę bytu wskutek powołania rezerwisty na ćwiczenia wojskowe.

Łódź w walce z głodem mieszkaniowym.

Budowa miejskich domów mieszkalnych.

Magistrat m. Łodzi biorąc pod uwagę kryzys mieszkaniowy, którego ofiarą są głównie szerokie warstwy ludności oraz kryzys bezrobocia, pragnąc przysporzyć bezdomnej ludności pewną ilość mieszkań a zarazem dać zatrudnienie pozostającym bez pracy bezrobotnym — postanowił wybudować na własnych placach trzy wielkie domy trzy-piętrowe o mieszkaniach jednopokojowych z kuchnią a mianowicie: przy ul. 6-go Sierpnia 48 pokojów—48 kuchen; przy ul. Karolewskiej 116 pokojów i 116 kuchen i przy ul. Marysińskiej 242 pokojów i 192 kuchen; razem 406 pokojów — 356 kuchen, czyli ogółem 768 izb mieszkalnych.

W związku z powyższem wysłany został do Banku Gospodarstwa Krajowego wniosek Komitetu Rozbudowy Miasta o udzielenie gminie miejskiej Łódź z funduszów rozbudowy miast pożyczki w wysokości zł. 2.386.000.

Plany i kosztorysy powyższych budowli zostały już wykonane przez Wydział Budownictwa Magistratu, wobec czego do budowy domów mieszkalnych Magistrat będzie mógł przystąpić niezwłocznie po otrzymaniu pożyczki.

U progu jesiennego sezonu filmowego.

Co zabłyśnie w sezonie 1927-28 na ekranach polskich?

Przegląd zapowiadanych nowości kinowych.

VI.

Julian Igo Sym, zwany popularnie „polskim Valentinem", którego niebywała karjera filmowa wygląda zupełnie jak historja z bajki, po swym pierwszym sukcesie wiedeńskim w filmie „Dziewczątko z Prateru", w nadchodzącym sezonie 1927-28 wystąpi w 3 nowych arcydziełach produkcji „Sascha-Film" w Wiedniu.

Pierwszym jego obrazem produkcji 1927-28 będzie film pod tyt. „Kabaret", nakręcony pod kierownictwem artystycznem hr. A Kolovrata w Hiszpanji. Partnerami naszego utalentowanego rodaka są niezwykle lubiana na Zachodzie Europy Dolly Davis oraz słynny odtwórca roli d-ra Mabuze, Rudolf Klein-Rogge.

Drugim obrazem Juljana Syma jest „Spowiedź kapelana". Otoczenie znakomitego artysty tworzą: Dagny Servaes, znakomita aktorka dramatyczna oraz wiośniana, 17-letnia Tilly Shell. Trzecim filmem wytwórni „Sascha" będzie „Tamten" („Die Warschauer Zitadelle") według znanego dramatu Gabrjeli Zapolskiej. Główną rolę męską gra Igo Sym.

William Desmond, „star" sensacyjnych filmów wytwórni „Universal Pictures Corporation" ukaże się w sezonie 1927-28 w następujących obrazach: 1) „Człowiek o stalowych nerwach", 7-mio aktowy film sensacyjny, pełen napięcia i emocji; 2) „Bandyta mimowoli" z życia bogatego bankiera z New Yorku, który został bohaterem tysiąca przygód i jednej awantury; 3) „Indjanin" na tle miłości czerwonoskórego ku białej dziewczynie i konfliktów rasowych.

Mary Philbin ukaże się w nadchodzącym sezonie 1927-28 w obrazach: 1) „Tajemnica dworu królewskiego" na tle podwójnego życia modelki, występującej w roli księżniczki; 2) „Kochaj mnie, a świat będzie moim" — reżyserji S. A. Duponta.

Słynny reżyser D. W. Griffith zakończył obecnie film dla wytwórni „Famous Players" Tytuł filmu „Sorrows of Satan" (przeróbka z powieści Marji Corelli). Pracą nad tym obrazem [illegible]

francusko-amerykańskiej. W rolach kobiecych występują: Suzie Vernon i Maly Delschaft.

Dalsze szczegóły podamy w następnych numerach „Kurjera Łódzkiego". St.

—:o:—

GIMNAZJUM B. BRAUNA.

Kancelarja Gimnazjum B. Brauna za naszem pośrednictwem donosi, iż chcąc udostępnić naukę szerszym warstwom, otwiera w bieżącym roku szkołę powszechną, w której wpisy będą minimalne. Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1 września r. b. Bliższych szczegółów udziela kancelarja szkolna.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego, Piotrkowska 309, S. Hamburga, Główna 50), B. Głuchowskiego, Narutowicza 4, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, A. Charemzy, Pomorska 10, A. Potasza, Plac Kościelny 10 (b)

Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 14 do 20 sierpnia r. b. włącznie, do Wydziału Zdrowotności Publicznej (Oddział Sanitarny) zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych:

dur brzuszny	33	wypad.	(w ub. tyg. 30)
czerwonka	6	„	(„ „ „ 1)
płonica	16	„	(„ „ „ 17)
błonica	13	„	(„ „ „ 12)
róża	—	„	(„ „ „ 1)
gor. połogowa	2	„	(„ „ „ —)
dretw. karku	—	„	(„ „ „ 1)
krztusiec	12	„	(„ „ „ 7)
odra	8	„	(„ „ „ 9)
jaglica	4	„	(„ „ „ 6)
Ogółem	94	„	(„ „ „ 84)

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.
Dziś! — — Dziś!
Przepiękny film erotyczny p. t.
Złoty motylek
szał tańca i miłości
W roli głównej czarująca
LILI DANITA.
Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m.60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. gr. 30

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Wtorek, 23-go sierpnia.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.35 Odczyt p. t. „Astronomja w drugiej połowie XIX stulecia" (ciąg dalszy) wygł. profesor Gabrjel Tołwiński; 17.00 Nad program, komunikaty; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy Orkiestra P. R. pod dyr. J. Hirszfelda, Matylda Polińska-Lewicka (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.); 18.35 Komunikaty P. A. T.; 18.50 Odczyt p. t. „Henryk Siemiradzki w 25-tą rocznicę zgonu" wygłosi p. Lech Niemojewski; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „Jura krakowska", wygłosi profesor Al. Janowski z działu „Krajoznawstwo"; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert popularny organizowany przez Al. Sielskiego. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, L. Pieżemska-Morawska (śpiew), M. Salecki (śpiew) i M. Robakowa (akomp.); 22.00 Komunikat policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program.

TEATR MIEJSKI.

Zespół artystów teatrów łódzkich w Teatrze Miejskim daje dziś w dalszym ciągu rewję w 16 obrazach „Paryż—Łódź".

W głównych rolach biorą udział panie: L. Nie mirzanka, L. Patroni, Z. Tatarkiewiczówna, H. Halinicz oraz pp.: K. Tatarkewcz, K. Fabisiak, Z. Wilczkowski, J. Woskowski, R. Urbański, J. Pelszyk, K. Łabędzki i in. a nadto zespół baletowy i doskonale zgrane girlsy.

Reżyserja: K. Tatarkiewicz, R. Urbański i J. Woskowski. Efektowne i oryginalne dekoracje wykonał art. mal. K. Mackiewicz, część muzyczną prowadzi Z. Białostocki. Początek o godz. 8 m. 45 wieczorem. Ceny od 50 gr. do 5 zł.

KLISZE do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE i WYDAWNICZE WYKONYWA
R. BORKENHAGEN ŁÓDŹ Piotrkowska 100
11-12 telefon

Szwalnia T-wa Ochrony Kobiet
Łódź, Piotrkowska 104-7
Szyje bieliznę
męską, damską, dziecinną i pościelową, oraz
kołdry i abażury.
Dzierganie dziurek,
kryte szycie, mereżki, ażurki, haft, znaczenie i plisowanie.
Pierze i puch
i pościel na zamówienia.
Ceny przystępne.

Na srebrnym ekranie.

„CASINO".

„KOCHANKA" I „OD MĘŻCZYZNY DO MĘŻCZYZNY".

Zdawało się, iż gwiazda Harry Liedtke'go jąć blednąć zaczyna, że czas upomina się o swe prawa... A jednak obecnie Liedtke, jakby się odrodził.. Gra z takim animuszem i zapałem, że wznieca nowy pożar w serduszkach niewieścich. Ta nowa fala powodzenia Harry Liedtkego jest zjawiskiem dotąd niespotykanem w dziejach kinematografji.

Jednym z dowodów tego może posłużyć fakt następujący: w wielkich magazynach Wertheima urządzono wentę na cel dobroczynny. Ogłoszono, że jednym ze sprzedawców będzie Liedtke. Od samego rana namiot jego był tak szczelnie oblegany, że biedny Harry, oszołomiony i przemęczony, ostatecznie musiał salwować się sromotną ucieczką.

„Kochanka" sili się o głębszą myśl przewodnią Walka dwu światów: arystokracji i nowego społeczeństwa powojennego — jest tą ideą, prowadzącą do konfliktów.

Na uwagę w tym filmie zasługuje świetna gra zespołu artystycznego, tworzącego arcyznakomite sylwetki. Partnerką Harry Liedtkiego, odtwarzającego wyjątkową postać arystokraty, jest Eddy Croy, jako kochająca, a ambitna przedstawicielka zbankrutowanego rodu magnackiego.

„Od mężczyzny do mężczyzny" — to piękny, salonowy dramat, uposażony we wszystko, co może zająć każdego widza, łaknącego przyjemnej, dobrze zakończonej rozrywki. Wystawa stoi na poziomie niezwykle wysokim, błędów i usterek nie sposób wprost znaleźć.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje również szereg doskonałych pod względem technicznym zdjęć są niezaprzeczenie ciekawe i nacechowane dużem wyczuciem tak kolorytu, jak i światła. Całe uznanie należy się reżyserowi można mu przyznać, że nie opuścił ani jednego momentu bez upiększenia go jakimś pierwszorzędnym pomysłem.

Czemu Ellen Richter widujemy tak rzadko na naszych ekranach? Wszak wielki talent artystki jest w najwyższym stopniu opanowany i umiejętnie wykorzystany. A prócz blasków talentu roztacza również Ellen Richter... bajeczne paryskie toalety, zdumiewające bogactwem i przepychem

„CZARY".

„PIEKIELNA INTRYGA".

Niewątpliwie tak zwany „szlagier".

Art Acord specjalizuje się w wytwarzaniu sensacyjnych obrazów i trzeba przyznać, że jego obrazy, oglądane dotychczas na ekranach łódzkich posiadały akcję przebogatą w nadzwyczaj ciekawe pomysły. Do rzędu najlepszych należy zaliczyć również ten film.

Stale jest aktualne pytanie: dlaczego rodzaj filmów sensacyjnych należy w całym świecie do najbardziej poszukiwanych? Dlatego, że w kinematografie jak i w innych dziedzinach przez zmianę smaku i mody coś musi się wybić na plan pierwszy.

Odpowiedź na to odnośnie do filmu, a do amerykańskiego filmu sensacyjnego w szczególności, nie może wystarczyć. Moda trwa względnie krótki okres czasu, a wszak film sensacyjny bodaj od końca wojny należy stale do faworyzowanych przez publiczność.

Żyjemy nerwami, szukamy silnych emocyj, pochłania nas tajemniczość!

Art Ccord zaledwie od kilku lat pojawił się na ekranie, a już wstępnym bojem zdobył sobie sławę pierwszorzędnej gwiazdy Hollywoodu, zaś kreacje jego są znane w całym świecie. Najnowsza jego rola w „Piekielnej intrydze" stoi również na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Steep.

SPRÓBÓJ, A STALE PIĆ BĘDZIESZ!
TELEFON 8-33
Dla smakoszy — Ignatowiczów
Herbata i Kawa
PIOTRKOWSKA 96
BRACIA IGNATOWICZ

W Żeńskiem Gimnazjum C. WASZCZYŃSKIEJ
ul. Zielona 15, tel. 19-00.
Początek roku szkolnego 1-go września.
Egzaminy wstępne rozpoczynają się 2-go września **systemem lekcyjnym.**
Kancelarja otwarta codziennie od 10-ej do 2-ej.

Kurjer sPortowy

Głos francuski o Olimpjadach.

12 tysięcy uczestników igrzysk jako extra-grupa społeczna.

„Rozwój sportu wkroczył na fałszywe tory i nie ma w sobie obecnie nic dodatniego. Może to wywołać prędzej czy później w opinji publicznej zwrot niekorzystny dla sportu. Jego adepci oddalają się co raz bardziej od ideału a Igrzyska Olimpijskie dobitnie wykazują, jak bardzo doniosłą rolę w sporcie odgrywają pieniądze, nawet wówczas, gdy on jest czysto amatorski. Zawodnicy są najemnikami państwa czy też jednostek. Wszystko się robi dla pieniędzy i za pieniądze. Niema pieniędzy niema Szwajcarji, jak mawiali ongiś najemni z zagranicy żołnierze Francji. Sport musi być oparty na innych podstawach, musi być uzdrowiony".

Takie nazbyt wątpliwie pesymistyczne uwagi wygłasza jeden ze znanych francuskich publicystów sportowych w związku z odroczeniem przez senat francuski zatwierdzenia uchwały izby o dwumiljonowym kredycie na Igrzyska Olimpijskie w Amsterdamie.

Można się zgadzać lub nie zgadzać z uwagami owego publicysty, ale należy stwierdzić, iż jeśli chodzi o Igrzystka Olimpijskie, to pierwotne ich założenie — ściślej, ich struktura, utrzymać się w obecnych formach długo nie da. Przygotowanie ekspedycji olimpijskiej i jej wysłanie pochłaniają z każdą nową Olimpjadą sumy coraz większe. W budżecie państw, których mocarstwowe stanowisko wymaga coraz bardziej starannych i gruntownych przygotowań, które przedewszystkiem sprawiają to, iż w zależności od poziomu sportu w państwie czy też kredytów, dziesiątki, a częściej setki zawodników oddaje się na szereg tygodni pod troskliwą kuratelę, w ręce specjalistów - trenerów, do różnych obozów. Zawodnicy przez jakieś dwa miesiące, a nierzadko dłużej, są faktycznie czemś w rodzaju najemników, a w każdym razie tworzą jakąś extra-grupę społeczną, której jedynem zajęciem jest sport.

Nie trudno wyobrazić sobie, do czego to dojść może, jeśli nowoczesne Olimpjady pójdą dalej po linji obecnego ich rozwoju.

Drugą sprawą, która prędzej czy później wywołać musi przesilenie na gruncie olimpijskim, jest kolosalny, a stały wzrost liczby uczestników. Od 10 narodowości z kilkuset zawodnikami na pierwszej olimpjadzie w 1896 r. w Atenach, do 60 narodowości z 12 tysiącami uczestników którzy stanąć mają w stadjonie w Amsterdamie, to postęp, który tylko pozornie jest dodatni. W rzeczywistości dwunastotysięczna, a w przyszłości jeszcze większa, armja uczestników, nie zmieści się w ramach Igrzysk, stwarzając przy tem trudności techniczne, niemożliwe wprost do pokonania.

Równolegle do wzrostu liczby uczestników wzrasta ilość widzów, która, jeśli pragnie się dać możność dokładnego obserwowania zawodów, głównie lekkoatletycznych, nie może przekroczyć pewnej granicy, narazie bliżej jeszcze nieokreślonej. Zagadnienia te są obecnie już tak dla olimpjad palące, że na reformę ich nie trzeba będzie długo czekać.

Nadchodzące Igrzyska Olimpijskie w Amsterdamie wykażą po jakiej linji i w jakim zakresie będą musiały reformy te nastąpić. Że są one konieczne, to nie ulega wątpliwości, gdyż obecny ich charakter, mówiąc bez ogródek, może spaczyć ideę sportu.

Zmiany w tabeli ligowej.

Warta idzie w górę.

Tabelka rozgrywek ligowych uległa dalszej zmianie o tyle, że na pierwsze miejsce wysunęła się ponownie Wisła co do ilości punktów i stosunku bramek.

Na drugiem miejscu wytrwale kroczy nadal IFC, prześladując stale wiślaków.

Nie powiodło się Pogoni, która musiała skapitulować, choć skromnie przed Ruchem górnośląskim; Ruch przez to wysunął się na 4 miejsce, zagrażając lwowiakom dojścia do szczytu.

Również ŁKS-owi nie powiodło się tym razem, mając pewne szanse zwycięstwa o czem wspomina prasa warszawska, łodzianie mimo przewagi i ładnej gry musieli skapitulować przed Polonją, a tem samem utracić dwa cenne punkty w tabeli ligowej.

Warta po szumnych sukcesach nad Legją i Wisłą z ledwością pokonała Warszawiankę co pozwoliło poznańczykom wyskoczyć nareszcie na upragnione czołowe miejsce, piąte z rzędu.

Turyści, mimo zwycięstwa f dwóch punktów, utrzymują się nadal na dziesiątem miejscu.

Szary koniec zdobią od początku już Hasmonea, Warszawianka i Jutrzenka.

Obecny stan rozgrywek przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Zwycięstw	Remis	Przegr	Punktów	Stos. bram.
Wisła	18	13	1	4	27	57:25
I. F. C.	17	13	1	4	26	50:24
Pogoń	17	10	2	5	22	46:25
Ruch	18	8	4	6	20	34:31
Warta	17	9	1	7	19	38:43
Ł. K. S. . . .	18	8	2	8	18	36:33
Legja	18	8	2	8	18	43:44
Polonja . . .	17	6	6	5	18	38:43
T. K. S. . . .	18	8	2	8	18	42:53
Turyści . . .	17	7	3	7	17	32:35
Czarni	18	6	3	9	15	34:37
Hasmonea . .	15	3	4	8	10	25:44
Warszawianka .	18	4	1	13	9	26:51
Jutrzenka . . .	18	2	3	13	7	25:51

Klęska Czetwertyńskiego w Katowicach.

Po przegranej w mistrzostwie Polski w Krakowie, były mistrz Polski w tennisie, Czetwertyński, poniósł w turnieju rozegranym w Katowicach nową klęskę.

Przegrał on do stosunkowo słabszych graczy Maksa Stolarowa w stosunku 6:3, 3:6, 4:6 (w mistrzostwie G. Śląska), oraz do Foerstera w stosunku 6:2, 1:6, 3:6 (w mistrzostwie Katowic).

Również w grze podwójnej o mistrzostwo G. Śląska nie powiodło się byłemu mistrzowi, gdyż przegrał on w finale z Kucharem do braci Stolarow w stosunku 6:1, 6:2, 6:4.

Doniosłej wagi projekt

podniesienia polskiego kolarstwa zgłasza prezes A. Thiele.

Kolarstwo polskie zdradza pewne zacofanie i nie posuwa się wcale naprzód. W trosce o wysoki poziom polskiego sportu kolarskiego, zgłasza, jak się dowiadujemy prezes S. S. Union i wiceprezes Związku Polskich Towarzystw Kolarskich p. Artur Thiele, wniosek do Z. P. T. K., aby wydawano pozwolenie na odbycie szosowych wyścigów jedynie w tym wypadku, o ile wyścig odbędzie się na dystans nie mniejszym jak 100 klm. i aby kolarze czołowi mieli stałe paszporty zagraniczne, umożliwiające im startowanie zagranicą, z którą nawiązano obecnie ściślejsze stosunki. Podobnej treści wniosek będzie zgłoszony w najbliższym czasie. P. Artur Thiele przystąpił obecnie do opracowania szczegółowego wniosku z umotywowaniem. (E)

Sukcesy łódzkich tennisistów w międzynarod. turnieju tennisowym.

Druga klęska Wiery Richterówny.

Czwarty międzynarodowy turniej tennisowy w Katowicach o mistrzostwo województwa śląskiego rozpoczął się na kortach Katowickiego Kl. Tennisowego. Zgromadził on na starcie rekordową ilość zawodników . Korty K. K. T. udekorowano sztandarami państwowemi Węgier, Czechosłowacji, Francji, Niemiec i Polski. Z zagranicznych asów na miejscu jest p. Baumgarten z Budapesztu oraz mniej znane panie i panowie z Niemiec. Z zawodników polskich elita krajowych rakiet. Ze zgłoszonych zawodników nie stawili się jedynie: zeszłoroczny mistrz województwa śląskiego Daniel Prenn z Berlina oraz Emchowicz z Warszawy. Turniej katowicki obudził w szerokich kołach sportowych kolosalne zainteresowanie. Trudno przewidzieć, kto z zawodników mistrzostwo zdobędzie. W każdym razie najciekawsze walki rozegrane zostaną między Jerzym Stolarowem, Czetwertyńskim, dr. Foersterem (Łódź), Maksem Stolarowem, Gottholdem, Warmińskim i Steinertem (Katowice). Pierwsze gry przyniosły zawodnikom łódzkim piękne zwycięstwa. Mistrzyni Polski Wiera Richterówna przegrała do znakomitej zawodniczki węgierskiej p. Baumgarten z Budapesztu, do której już przegrała przed kilku tygodniami w Krakowie w turnieju Jutrzenki. Wyniki turnieju są następujące: Budziński (Warszawa) — Nikisz (Katowice) 6:1, 6:1. Miziewicz (Warszawa) — Pimonow (Wilno) 6:1, 6:2, Warmiński (Poznań) — Aichner (Katowice) 6:2, 7:5, Czetwertyński — Szyller (Katowice) 6:2, 6:0. Maks Stolarow — Maricke (Katowice) 6:3 6:1, Czetwertyński — Holtzer (Kraków) 6:2, 6:0, dr. Foerster (Łódź) — Fitzek (Katowice) 6:1, 6:0, Mokrzycki (Wilno) — Budziński (Warszawa) 6:3, 6:1, Jerzy Stolarow — Sachs (Katowice) 6:1, 6:0, dr. Foerster — Horain (Kraków) 6:3, 6:0.

Gra podwójna panów: Czetwertyński — Kuchar contra Pielock — Nikolas 6:1, 6:1, Warmiński (Poznań) i Foerster (Łódź) contra Grabow — Nikisz 6:1, 6:0.

Gra mieszana: Baumgarten (Budapeszt) i Czetwertyński contra Vollman — Fitzek 6:3, 6:2, Dubieńska i Steinert contra Domenget—Tyszkiewicz (Katowice) 6:1, 6:0. Warmińska (Poznań) i Kuchar (Lwów) contra Thomasówna i Thomas (Katowice) 6:0, 6:3. Wiera Richterówna i Jerzy Stolarow contra Hoffmüller i Pielock (Katowice) 6:0, 6:0.

Gra pojedyńcza pań: Dubieńska (Kraków) — Wüssman (Katowice) 6:0, 6:0. Baumgarten (Budapeszt) — Richterówna 6:2, 6:1, Kowalewska (Warszawa) — Thomasówna (Katowice)) 6:0, 6:1. Stefanówna (Katowice) — Kowalewska (Warszawa) 6:8, 6:3, 7:5.

Turniej katowicki jest sensacją kół sportowych Śląska. (e)

Bieg kolarski o nagrodę m. Łodzi.

W niedzielę, dnia 21 b. m., rozegrany został po raz drugi bieg kolarski szosowy o nagrodę przechodnią miasta Łodzi, na przestrzeni 100 kilometrów na trasie od startu na Krzywiu za Zgierzem do Łowicza i z powrotem.

Przed biegiem do zebranych u startu zawodników wygłosił przemówienie p. wiceprezydent Groszkowski, który, wskazując na znaczenie sportu dla społeczeństwa oraz na poparcie, jakiego sport doznaje ze strony władz miejskich — życzył zawodnikom powodzenia w biegu i osiągnięcia jak najlepszych rezultatów.

O godzinie 8.50 wyruszyło ze startu 28 zawodników, z których na półmetek — 50 klm. — do Łowicza pierwszy przybył J. Waliński (T. Z. S.) o godzinie 12, 22, 14 2/5 w czasie 1, 24, 15.

Do mety powróciło 15 zawodników w następującym porządku: I. J. Waliński (T. Z. S.) w czasie 3,31,29,2/5, zdobywając wielki medal złoty oraz dla klubu nagrodę przechodnią, II — L. Sierpiński (T. Z. S.) 3,31,29 4/5, III — H. Neszper (Ł. K. S.)— małe medale złote, następnie L. Morga (T. Z. S.), B. Kaprowski („Resursa"), J. Boczkowski (Ł. K. S.), H. Chrzanowski (T. Z. S.). S. Kosiński („Hejnał"). J. Gałecki („Bieg") — medale srebrne i inni.

Po biegu odbyło się posiedzenie komisji sędziów, w skład której z ramienia Magistratu wchodzili pp.: wiceprezydent W. Groszkowski, dyr. zarządu miejskiego J. Zalewski i kierownik oddziału prasowego M. Tarłowski. Na posiedzeniu uchwalono zmianę regulaminu biegu w tym kierunku, iż czas biegu nie może być gorszy od osiągniętego w r. b. oraz postanowiono, iż wręczenie medali odbędzie się w dniu 16 października na Placu Wolności łącznie z uroczystością zamknięcia sezonu kolarskiego na torze.

Po posiedzeniu p. wiceprezydent W. Groszkowski na miejscu startu w otoczeniu komisji sędziów po krótkiem przemówieniu okolicznościowem wręczył zwycięzcy J. Walińskiemu nagrodę przechodnia m. Łodzi, którą stanowi artystycznie wykonany postument bronzowy na cokole marmurowym, wyobrażający kolumnę Zygmunta w Warszawie.

Następnie kapitan sekcji kolarskiej T. Z. S. p. A. Pękalski w gorących słowach podziękował zarządowi miejskiemu za tak wydatne popieranie sportu kolarskiego, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Magistratu m. Łodzi.

W biegu nie zanotowano żadnego wypadku. Zawodnikom podczas jazdy towarzyszyło samochodowe pogotowie ratunkowe Wydziału Zdrow. Publicznej pod osobistem kierownictwem inspektora sanitarnego miejskiego p. dr. A. Starzyńskiego.

Prasa warszawska o meczu Polonja--Ł.K.S.

Oczekiwane z niecierpliwością przez świat sportowy stolicy spotkanie Polonji z ŁKS-em, przyniosło zwycięstwo w stosunku 2:1 (0:0) warszawiakom. Na pochwałe Polonji należy dodać, że grała ona bez zapowiedzianych swoich najlepszych graczy: Grabowskiego, Ałaszewskiego i Tupalskiego, a w bramce znakomitego — Grossa zastępował Zofka.

Do przerwy atak Polonji gra niżej wszelkiej krytyki, goście przeważają. Po przerwie Polonja wraca gwałtownie do formy i pomimo wielkich i forsownych wysiłków ŁKS-u, utrzymuje wynik 2:1.

Decydującą bramkę dla Polonji strzelił Kogut.

Nie obeszło się bez nieporozumień. — ŁKS wnosi pretensje, że bramka dla Polonji została zdobyta po odgwizdaniu przez sędziego. Protest ten, jako nieuzasadniony, został nieuwzględniony. Na pochwałę gości należy dodać, że gra ich stała rzeczywiście na poziomie bardzo wysokim i obfitowała w sytuacje ciekawe i budzące zaniepokojenie w szeregach przeciwników.

Na specjalne wyróżnienie zasługują w grze dzisiejszej: atak ŁKS-u i doskonały bramkarz Polonji, Zofka.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki". Wtorek, 23 sierpnia 1927 r. „Kurjer Łódzki".

O projekcie stworzenia europejskiego związkowego banku rezerw

ex) Rozkwit ekonomiczny Stanów Zj. Ameryki przy równoczesnem powojennem zubożeniu Europy sprawił, że rządy państw europejskich — w poszukiwaniu środków, któreby zdołały zabezpieczyć świat stary przed wstrząśnieniami i kryzysami gospodarczemi, zagrażającemi często wprost bytowi nawiedzanych niemi państw — sięgają raz po raz po wzory amerykańskie, w których spodziewają się znaleźć skuteczne remadium na niedomagania wyczerpanego wojną światową organizmu gospodarczego Europy.

Jednym z przykładów takiego właśnie uciekania się do rutypodalnych wzorów jest pilnie rozpatrywany obecnie przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów projekt utworzenia wszecheuropejskiego związkowego banku rezerw. Prasa mocarstw zachodnio - europejskich gorąco się niniejszym projektem zajęła, oświetlając go możliwie wszechstronnie. Ostatnio w sprawie tej zabrał głos na szpaltach londyńskiego Times'a b. kanclerz skarbu państwa W. Brytanji, Filip Snowden, którego uwagi ze względu na niezwykłe fachowe przygotowanie ich autora, jak również rzeczowe i trzeźwe ujęcie tematu ze wszechmiar zasługuje na powtórzenie.

Wywody Mr. Snowden'a rozpoczynają się od scharakteryzowania podłoża oraz momentu zaistnienia prawzoru projektowanego banku rezerw, a mianowicie, od powstania systemu amerykańskiego bankowości związkowej. Podłożem tem był mianowicie kryzys walutowy w Stanach Zjednoczonych w r. 1907, którego ostry przebieg skłonił rząd ówczesny Stanów do zwrócenia baczniejszej uwagi na potrzebę reformy panującego tam wtedy systemu bankowości. Wyłoniona w tym celu specjalna komisja rządowa opracowała projekt ustawy organizacyjnej banku rezerw kapitałowych, która to ustawa weszła faktycznie w życie w r. 1913. Jeżeli wglądniemy bliżej w stosunki amerykańskie z przed tej daty, to doliczymy się niemal 30 tysięcy przeróżnych instytucyj bankowych. Oczywiście, że tego rodzaju rozczepienie owej naturalnej sieci kanalizacyjnej pieniądza, jakiemi są banki, musiało stanowić dla całości zagadnień gospodarczych kraju wielkie niebezpieczeństwo.

Rezerwy pieniężne poszczególnych banków nie mogły bowiem nigdy dawać na wypadek kryzysu dostatecznego zabezpieczenia, a zbiorowa ich mobilizacja przedstawiała się wręcz jako rzecz niewykonalna. Nie mogło również wówczas być mowy o jakiejś jednolitej polityce kredytowej, ani o ustaleniu stopy dyskontowej, odpowiadającej ogólnym potrzebom kraju. Wysokość tejże stopy regulowana była według konjunktur miejscowych i ulegała też znacznym wahaniom kursowym.

Dopiero wymieniona ustawa z r. 1913 stwarza centralne banki związkowe i skupiając w nich rezerwy bankowe nietylko umożliwiła, ale przeprowadziła faktycznie trwałą mobilizację pieniądza w formie do tego celu najodpowiedniejszej.

Cały obszar Stanów Zjednoczonych został podzielony na 12 okręgów. Przy wykreślaniu ich granic nie przykładano zaś bynajmniej uwagi do pierwiastków polityczno - administracyjnych, a kierowano się wyłącznie względami czysto gospodarczej natury. W każdym z okręgów został ustanowiony bank centralny, a owych dwanaście banków centralnych spojonych zostało jeszcze wspólną organizacją związkową. Banki centralne nazwane bywają również „bankami bankierów", albowiem faktycznie każdy z nich jest wspólną własnością wszystkich prywatnych instytucyj bankierskich, jakie w danym okręgu się znajdują.

Władzą związkową, wykonującą kontrolę nad bankami centralnemi jest specjalny urząd kontroli rezerw. Do kompetencji tego urzędu należy przedewszystkiem prawo wglądu w sprawy kierownictwa banków centralnych oraz możność wywierania bezpośredniego wpływu na tok tychże spraw, a to wskutek tego, że z woli ustawy z r. 1913, conajmniej trzecia część składu osobowego zarządu każdego z banków centralnych pochodzić ma z nominacji urzędu. Głównem zadaniem kontroli jst czuwanie nad kierunkiem polityki dyskontowej banków oraz nad obrotem przelewowym (clearingowym).

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ów to właśnie urząd kontroli rezerw umożliwił Stanom Zjednoczonym Ameryki wyjście tak obronną ręką z różnych gospodarczych depresyj, jakie w ciągu ostatnich lat piętnastu niejednokrotnie Stany nawiedzały. Bez wprowadzenia tej kontroli i wogóle całego systemu bankowego, na niej się opierającego, Stany nie mogłyby w czasie wojny udzielić tak wydatnej pomocy finansowej państwom sprzymierzonym, jak to faktycznie czyniły.

Oczywiście, że samo ujednostajnienie polityki kredytowej i zwłaszcza kierunek, nadany jej ostatnio przez urząd kontroli, w znacznej mierze przyczynić się musiały do pomyślnego rozwoju krajowego przemysłu amerykańskiego. Byłoby jednakże rzeczą ryzykowną twierdzić, że cały obecny rozkwit ekonomiczny Stanów i ich silna pozycja finansowa są wyłączną zasługą systemu skupienia rezerw bankowych i metod stosowanych przez związkowy urząd kontroli! Tem większą lekkomyślnością byłoby przypisywanie tym metodom zalety trwałej i nigdy nie zawodzącej skuteczności, bez uwzględnienia kategorji czasu i przestrzeni. Mamy w tym wypadku na myśli, między innemi, projekt przeszczepienia omawianego systemu bez żadnych zmian na grunt europejski.

Zaznaczyć przedewszystkiem należy, że zanim rząd Stanów Zjednoczonych przystąpił do stworzenia u siebie centralnych banków rezerw, długo zastanawiał się nad kwestją, czy cały obszar państwa uznać za jednostkę gospodarczą, podległą jednemu bankowi centralnemu, czy też uszanować indywidualność gospodarczą poszczególnych okręgów i sankcjonować niejako odrębność ich lokalnych interesów przez utworzenie banków okręgowych. Ostatecznie ta druga koncepcja zwyciężyła z tem ograniczeniem, że ponad centralnemi bankami okręgowemi ustanowiony został związkowy urząd kontroli.

Gdy mowa zatem teraz o utworzeniu podobnego urzędu kontrolnego dla banków państw europejskich, mimowoli narzuca się konieczność zbadania, czy i o ile zachodzi analogja podstawowych warunków zaistnienia takiego samego urzędu w Europie, jak w Stanach.

Faktem jest, że 48 stanów amerykańskich tworzących państwo zjednoczone, stanowi pod względem gospodarczym daleko więcej zespoloną w sobie całość, niż poszczególne państwa europejskie, razem wzięte. Stany amerykańskie posiadają przecież wspólną związkową organizację polityczną, nie mówiąc już o tem, że stosunki handlowe między poszczególnemi stanami są z natury rzeczy daleko więcej ożywione, niż między poszczególnemi państwami Europy. Barjery celne, jakie odgraniczają od siebie kraje starego kontynentu są też o wiele większą przeszkodą w ujednostajnieniu bankowości europejskiej, niż owe trudności, jakie do przezwyciężenia miały w swym unifikacyjnym procesie banki amerykańskie.

Faktycznie wszystkie ważniejsze państwa europejskie pro foro interno hołdują dzisiaj również systemowi centralistycznemu w bankowości. Daje się nawet zauważyć pewna współpraca centralnych banków państwowych na gruncie międzynarodowym. Bez takiej współpracy nie do pomyślenia byłoby bowiem dzisiaj zaciąganie pożyczek zagranicznych.

W każdym jednak razie system bankowy każdego z poszczególnych państw europejskich dostosowany jest do potrzeb tego kraju, któremu służy i jest wyrazem specjalnego układu warunków ekonomiczno-skarbowych zainteresowanego państwa. Sprowadzenie zatem wszystkich tych banków samodzielnych do wspólnego jednolitego mianownika ustrojowego mogło dla niektórych krajów mieć wręcz katastrofalne następstwa.

Mozajkowy podział Europy na kraje o przeróżnym ustroju walutowym i kredytowym i znajdujące się na biegunowo różnych poziomach ekonomicznego rozwoju, czyni projekt stworzenia w tych warunkach jednego — dla całej Europy — urzędu kontrolnego o zdecydowanej linji politycznej, wielce nierealnym.

Niestosowność wzoru amerykańskiego dla naszych życiowych potrzeb nie wyklucza jednak wzajemnego porozumienia państw europejskich odnośnie uregulowania wspólnemi siłami kwestyj kredytowych i finansowo - walutowych. Do rozwiązania jednak tych specyficznie europejskich problemów trzeba będzie jednak dochodzić własną drogą, nie zaś przez naśladownictwo obcych wzorów.

St. G.

—:o:—

Ekspansja kapitału niemieckiego w Polsce.

ex) Jednym ze sposobów rozpowszechniania wpływów niemieckich w b. zaborze pruskim są pożyczki na hipotekę nieruchomości przez kapitał niemiecki, udzielane najczęściej za pośrednictwem gdańskiego banku „Wechselgan" i holenderskiego „Buitenbank" „Gravenhage".

Do dnia 1 marca r. b. udzielono według cyfr, podanych przez „Strażnicę Zachodnią", na tej drodze w Poznańskiem i na Pomorzu ogółem 605 pożyczek o pochodzeniu zagranicznem za zabezpieczeniem hipotecznem na łączną sumę 43,491,258 zł., z czego na Pomorze przypada 458 pożyczek na sumę 24,156,554 złotych, a na Poznańskie 147 pożyczek na sumę złotych 19,334,704.

Zastanowić winno — pisze „Strażnica Zachodnia" — że pożyczki udzielane są także, choć w nieznacznej mierze, Polakom, którzy zobowiążą się przystąpić do niemieckich organizacyj. Od samych Niemców przed udzieleniem pożyczki wymaga się należenia do „Landsbundu", niemieckiej organizacji rolniczej.

—:o:—

Zaostrzenie kar celnych.

ex) Karna ustawa skarbowa uzupełniona została specjalnem postanowieniem, w myśl którego za naruszenie zakazu przywozu uważa się również zgłoszenie do odprawy celnej lub wprowadzenie do obrotu po dokonanej odprawie celnej na podstawie uzyskanego zezwolenia, przedmiotów, nieodpowiadających co do kraju i ich pochodzenia, warunkom tego pozwolenia, chociażby w danym wypadku uszczuplenie należności celnych nie nastąpiło.

Winni naruszenia zakazu tego ulegną karze pieniężnej równej czterokrotnej należności celnej, o ile zaś dany przedmiot jest wolny od cła — dwukrotnej jego wartości oraz konfiskacie samych przedmiotów.

—:o:—

Reforma podatkowa.

ex) W Ministerstwie Skarbu odbywają się prace dookoła reformy podatkowości w Polsce. Pracami temi kieruje p. wiceminister Góra. Chodzi tu głównie o uzgodnienie interesów ludności z interesami skarbu, a więc: dogodniejsze terminy uiszczania podatków, komasacje niektórych podatków i t. p.

Szczególnie ważne jest to dla sfer rolniczych, których interesy mają być uwzględniane w opracowywanym projekcie.

RUCH BILETÓW ZDAWKOWYCH I BILONU.

ex) Według zestawienia Banku Polskiego za miesiąc lipiec r. b. Bank Polski na całym terenie Rzeczypospolitej wydał w miesiącu lipcu r. b. przy wymianie i wypłatach biletów zdawkowych oraz bilonu na ogólną sumę zł. 121,755.860.

W tymże okresie przyjęto od klientów biletów zdawkowych i bilonu na ogólną kwotę zł. 126,921,000.

PRODUKCJA WĘGLA NA G. ŚLĄSKU W LIPCU.

ex) Według ostatecznych obliczeń za lipiec r. b. produkcja węgla na polskim Górn. Śląsku wyniosła 2,237,724 tonn (w czerwcu 2,006,562). Zbyt łącznie wyniósł 2,256,903 (w czerwcu 2,027,394), z czego przypada na Górny Śląsk 664,100 tonn (632,133), na resztę Polski 812,407 (682024) na zagranicę — 780.396 tonn (713,237).

Zapas węgla z końcem miesiąca wynosił 1,032,921 tonn (1,071,151). Dostarczono 181,837 wagonów, zażądano zaś 182,116, zbrakło 279 wagonów, czyli 0,2 proc. (w czerwcu zbrakło 3,9 proc.). Łączna liczba robotników zatrudnionych w przemyśle węglowym Górnego Śląska wynosiła w lipcu 73,639 (73.124).

UJEDNOSTAJNIENIE GATUNKOWANIA WĘGLA POLSKIEGO.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie 6 największych koncernów węglowych na Górnym Śląsku zwołuje konferencję, mającą na celu uregulowanie i ujednostajnienie gatunkowania węgla oraz unifikację norm w tym zakresie, które są różne w b. Kongresówce oraz Zagłębiu Krakowskiem od norm przyjętych na całym świecie.

Jedynie Górny Śląsk ma przystosowane normy gatunkowe do norm światowych.

JAKIE BUDYNKI NIE PODLEGAJĄ PODATKOWI LOKALOWEMU.

Wobec powtarzających się sporów na tle opłacania podatku lokalowego — władze skarbowe wyjaśniają, iż od podatku tego wolne są budynki, przeznaczone na cele przemysłowe, które są z przeznaczenia lub też z konstrukcji swej budowy — budynkami fabrycznemi. Jednakże budynki, które z przeznaczenia lub konstrukcji swej są charakteru domów mieszkalnych, a częściowo zajęte są na pomieszczenia — opłacają podatek lokalowy. Jeżeli w pewnym budynku mieszkalnym część pomieszczeń zajęta jest dla celów przemysłowych, to te pomieszczenia podlegają podatkowi lokalowemu. (e)

Rynek budowlanych materjałów.

WAPNO.

ex) Na rynku wapna daje się odczuwać obecnie znaczne odprężenie. Wapno jest artykułem, dla którego ogromne znaczenie ma konsument wiejski, który zużywa mniej więcej 40proc. całkow. produkcji naszych wapienników. Z powodu dość wysokich cen artykułów rolnych i — co zatem idzie — lepszej sytuacji rolników, wapno znajduje coraz większy zbyt.

Główny sezon na wapno, to okres Wielkiejnocy, kiedy odbywa się masowe bielenie chat. Duża konsumcja będzie również na jesieni, po realizacji żniw. Ruch naturalnie jest wtedy mniejszy i z tego powodu, że wielkie budowle używają przeważnie cementu.

Ceny w stosunku do wiosny znacznie spadły, przeciętnie o 15 do 20 proc. Są one jednakże znacznie wyższe od zeszłorocznych i wynoszą obecnie: (ceny za 100 kg. franco fabryka) najlepsze wapno kieleckie zł. 3.50, kieleckie gat. II zł. 3.25 gorsze gatunki, jak częstochowskie zł. 2.90. Wiele wapienników nieczynnych, w roku bieżącym uruchomiono i wszystkie pracują normalnie.

CEGŁA.

Jak nas informują ze sfer hurtowników materjałów budowlanych, sezon w roku bież. jest bez porównania lepszy niż w roku przeszłym. Wprawdzie dużo szkody wyrządził długotrwały strajk budowlany, który nietylko zahamował roboty przy budowlach, ale też przez podwyższenie cen robocizny, jakie w rezultacie sprowadził, zniechęcił wiele osób i instytucyj do budowania. Pomimo tych przeszkód sezon był bardzo dobry, a to z tego głównie względu, że dzięki większej obfitości gotówki i dogodniejszym pod każdym względem warunkom kredytowym, coraz więcej pieniędzy lokuje się w budowach. Sezon obecny tem przedewszystkiem wyróżnia się od poprzednich, że przystąpiono w nim do budowań naprawdę poważnych, a niekiedy nawet monumentalnych. Do takich należą, jeżeli chodzi o stolicę, choćby gmach Państwowego Banku Rolnego, wielki drapacz nieba koło Teatru Polskiego, gmach Muzeum Narodowego i t. p. Nie ulega wątpliwości, że z czasem i inne miasta, a w ich liczbie i Łódź pójdą śladami Warszawy.

Moment obecny w handlu materjałami budowlanemi jest stosunkowo spokojny, a to dlatego, że okres zakupów już minął. Wkrótce, gdy ludność wiejska zrealizuje swe zbiory, rozpocznie się sezon jesienny, oczywiście mniejszy od wiosennego, w którym głównym nabywcą będzie wieśniak.

Jeśli chodzi o sytuację poszczególnych materjałów budowlanych na rynku, to zaznaczyć należy, że przewidywania wiosenne, jakoby cegła w ciągu sezonu miała spaść w cenie, nie sprawdziły się, przeciwnie, nastąpiła pewna zwyżka cen, a to z tego głównie względu, że popyt był bardzo duży. Podwyżka robocizny, uzyskana przez robotników cegielnianych, nie mogła grać dużej roli w kalkulacji, zwłaszcza, że ceny węgla nie poszły w górę. W rezultacie cegielnie osiągnęły bardzo znaczne zyski. W związku z tem nasuwają się pewne refleksje: oto już dziś, przy stosunkowo niewielkim jeszcze ruchu budowlanym, cegielnie, pracując pełną parą, z trudem tylko mogą zaspokoić rynek. Cóż więc będzie, gdy w roku przyszłym ruch budowlany przybierze rozmiary znacznie większe? Należy się poważnie obawiać, że cegielnie nasze nie podołają zadaniu i popyt znacznie przewyższy podaż. Taka sytuacja znów przyczyni się do niezwykłego wzrostu cen cegły i zahamuje ruch budowlany. Należałoby więc zawczasu pomyśleć o energicznych środkach zaradczych przez uruchomienie wszystkich cegielń nieczynnych, przez przyśpieszenie budowy cegielni miejskiej w Warszawie, oraz przez podjęcie budowy cegielń komunalnych również w innych ośrodkach.

O ile chodzi o żwyżkę cen cegły, to nie dała się ona odczuć wszędzie równie silnie. Szczególnie zwyżka ta nawiedziła prowincję. Obecna cena w Łodzi loco budowa wynosi 70 zł. za 1000 cegieł, w Warszawie 95 zł., w Poznaniu (loco fabryka 55 zł. do 60 zł., na Górnym Śląsku 45 złotych.

Dla zupełnego zobrazowania sytuacji pokreślić należy fakt, że w r. bież. cegielźno, a to z powodu niepogód. Ta okolinie zaczęły produkować wyjątkowo póczność również sprawiła, że wyprodukowano cegły mniej niżby to miało miejsce przy pogodzie lepszej.

Adhal.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
w dniu 22 sierpnia 1927 r.

Londyn 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin wypłaty na Warszawę 46.825—47.025, na Katowice 46.85 — 47.05, na Poznań 46.875 — 47.075, Gdańsk 57.58 — 57.72, Gdańsk wypłata na Warszawę — 57.64 — 57.68, Wiedeń czeki 79.09 — 79.37 banknoty 79.03 — 79.43, Praga 377.125.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 22 sierpnia (A. W.)

Notowania bez zmiany (jak w sobotę) dn. 20 sierpnia.

Usposobienie spokojne.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszem zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące tranzakcje:

Dolary zł. 8.90,75

Tendencja utrzymana. W poszukiwaniu 4 i pół i 5-cio proc. listy zastawne m. Łodzi. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował sie po kursie 8.90 i pół w płaceniu i 8.91 i pół w żądaniu.

Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 sierpnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.91 — 8.93 — 8.89

Czeki:

Holandja 358.50
Londyn 43.49
N. York 8.93
Paryż 35.07 i pół
Praga 26.51
Szwajcarja 172.46
Wiedeń 126.—
Włochy 48.83

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk. 22 sierpnia (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w guldenach gdańskich.

100 złotych polskich	57,58—57,72
Telegraficzna wypłata:	
na Warszawę	57,64—57,78
czek na Londyn	25,08

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 60.25, 60.—
8-proc. pożyczka konwersyjna 99.50
Pożyczka dolarowa 82.50, 83.—
Pożyczka kolejowa 102.50, 103. —
5-proc. pożyczka konwersyjna 62.—
8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego 92.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe 57.75
4-proc. listy zastawne ziemskie złotowe 50.—
8-proc. listy zastawne m. Warszawy złotowe 75.—, 75.50
8-proc. listy ziemskie zł. 77.50
8-proc. listy dolarowe ziemskie 92.—
5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61.—
5-proc. obl. komunalne 92.—

AKCJE.
Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 132.—
Bank Polski 139.50, 139.25
Bank Handlowy 132.—
Siła i Światło 96.—
Cukier 5.—
Nobel 49.25, 50.—
Modrzejów 9.25, 9.20
Pocisk 2.50
Starachowice 62.50, 65.50, 64.50
Żyrardów 18.25, 18.75
Spiess 98.—
Częstocice 3.—
Węgiel 93.—, 95.—
Lilpop 30.50
Ostrowieckie 88.—, 89.50
Rudzki 60.—
Zawiercie 38.—
Borkowski 3.30, 3.35

Longines

Precyzyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich

—:o:—

Majątek

około 5 włók, piękny, dom zabudowania, okolice Łodzi, sprzedam chrześcijaninom. — — Wiadomość: Spółka Bławatna, Przejazd № 1.

Długoletnia, dobrze wprowadzona firma we Lwowie, z powodów familijnych

WYDZIERŻAWI LUB SPRZEDA

na korzystnych warunkach

MIODOSYTNIĘ i LIKIERNIĘ

urządzoną nowocześnie, z własnym torem przemysłowym, (ewentualnie willa z ogrodem i stajnią), jakoteż **dwa sklepy detaliczne wódek** oraz **pokój do śniadań z dozwolonym wyszynkiem**, z własnemi koncesjami, oddzielnie lub razem. Zgłoszenia pod „Miodosytnia" do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicz, Lwów, Legjonów 1.

Gimnazjum męskie

ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO

W ŁODZI, ul. Boczna № 5

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, że rok szkolny rozpocznie się 1-go września. Czesne w klasie wstępnej A (dla nieumiejących czytać i pisać) wynosić będzie 75 zł. kwartalnie. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelarja gimnazjum. — Egzaminy wstępne rozpoczną się 5-go września.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych —

J. Olejniczak, Główna № 14.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Wytwórnia Drabin

mechanicznych, kołowych, strażackich. sklepowych pokojowych, malarskich, transmisyjnych, gimnastycznych. przesuwalnych do bibljotek, do czyszczenia okien, latarń kombinowanych składanych— ogrodowych i t. p. **ze specjalnego materjału wysoko-karpackiego.**

K. LEPIARSKI,

ulica Sienkiewicza nr. 56. Telefon Nr. 51-56.

3 pokoje

z wygodami, dwa wejścia, gaz, elektryczność,

zaraz do odstąpienia.

Karolewska 1, dozorca wskaże.

Uczeń lat 15

z ładnym charakterem pisma **potrzebny do biura fabrycznego.**

Piśmienne zgłoszenia pod „Uczeń 15" do administracji niniejszego pisma.

Oświadczenie.

W sprawie listu zamieszczonego w dzienniku „Rozwój" nr. 330 z dnia 1-go grudnia 1926 r. p. t. "Łódzkiemu Zw. Drukarzy w odpowiedzi" mam zaszczyt oświadczyć, że podpisu swego udzieliłem pod wpływem chwilowego podniecenia i wpływu postronnego. Udziału bezpośredniego w samem redagowaniu listu nie brałem. Po dokładnem rozważeniu sprawy doszedłem do przekonania, że zarzuty czynione w nim były niesłuszne i treść jego niniejszem odwołuję.

Łódź, d. 20 sierpnia 1927 roku.

Ignacy Milich.

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu! **Futra** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. — — **J. Opatowski**, Nowomiejska 27, Telefon 46-08. Żadnej filji nie posiadam!

Miód pszczelny

czysty, świeży, lipcowy płynny, z własnej pasieki w blaszankach **BRUTTO**

3 kg. Zł. 10.80, 5 kg. Zł. 15
10 „ „ 28.—, 20 „ „ 53

wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką I. WASYLYSZYN, poczta Denysów b. koło Tarnopola. —

Do akt. Nr. 1272/27 r

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd nr. 8. na zasadzie art 1030 Ust. Post.Cyw ogłasza, że w dniu 1 września 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wschodniej Nr. 74 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Hermana Foerstera, składających się z mebli i t. p. ocenionych na sumę 804 zł.

Łódź, 19-VIII-1927 r.

Komornik
L. Wąsowski.

Do akt. Nr. 1432/27 r

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post.Cyw. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1927 r. od godz.10 rano w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej nr. 27 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy Zjednoczeni Ekspedytorzy, składających się z maszyny do pisania, mebli i t.p. ocenionych na sumę 580 Zł.

Łódź,dn. 22-VIII-27 r

Komornik
(—) **Wąsowski.**

Dr. med. P. BRAUN

Powrócił

Południowa 23

Specjalista Chorób **skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.** Leczenie światłem Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26

Dr. W. ŁAGUNOWSKI

Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe.

Gdańska 42.

Przyjmuje od 9 do 10½ r., od 1—2.45 p.p. i od 8—9 w.

Dr. Med. Dobrowolski

powrócił

choroby **gardła, nosa, uszu.**

Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 6.

Dr. med. PRYBULSKI

powrócił

choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.

Zawadzka nr. 1.

Dr. Różaner

powrócił.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznem słońcem górskiem.

NARUTOWICZA 9 (Dzielna) tel. 28-98

Przyjmuje od 8-10 i od 5—8.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.

L. Pikielny

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—7

NAWROT Nr. 8.

Telef. 19-90.

Do akt. Nr. 1384/27r

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art.1030 Ust. Post Cyw. ogłasza, że w dniu 13 września 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 21 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Wolfa Lautenberga składających się z mebli i maszyny do szycia ocenionych na sumę 500.—

Łódź. d. 19/VIII-27 r

Komornik
L. WĄSOWSKI.

Zaginęła suka-wilk

wabi się „Asa". — Rzetelny znalazca zechce ją oddać za wynagrodzeniem u Franciszka Fiszera, ul. Długosza 43, na Kozinach.

Dr. med. SOMMER

ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16 **chor. skórne, weneryczne, dróg moczowych i kobiece**

Od 9—12 i 6—8 dla pań od 5—6 **w niedz. i święt od 10—12. w.**

Dr. H. Weisshoff

choroby wewnętrzne i dzieci ul. Zawadzka 23

powrócił.

Przyjmuje od 3.30 do 5 po poł.

Dr. med.

W. Balicka

choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 2-4. i od 7—8 wieczór

tylko kobiety i dzieci

Piotrkowska 84 mieszkanie 8.

Obuwie trwałe bielizna, manufaktura na raty tanio „Kredyt" ul. Nawrot № 15 I p.

Do akt. Nr.1370/27 r

Ogłoszenie

Komornik przy **Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi, przy Ul. Kilińskiego 55 na zasadzie art.1030 ust. Post. Cyw. ogłasza że w dn. 1 września 1927 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul Piotrkowskiej 67 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Aleksandra Fiedlera, składających się z mebli i t. p. ocenionych na sumę 1500 zł.

Łódź, d.22/VIII 27 r.

Komornik
w/z Wąsowski.

W salach Grand-Kina
Piotrkowska 72.
TEATR REWJI .
„MIRAZ"
Dziś wielka premjera! Wystawiona będzie rewja, pióra EDWARDA REJA p. t.
A jesień się zbliża.

PROGRAM Nr. 4.
ZUZANNA — odegra orkiestra
W ŻYCIU BĄDŹ AKTOREM prolog — inscenizacja wykona zespół.
Duet TOMASZEWSKICH wiązanki operetkowe
ANETTA KAR piosenki nastrojowe
INWALIDZI obrazek z życia podwórzowych kombinatorów wykona **DUET ŻWIRSKICH**
OLLA ŻARSKA — wesołe piosenki.
DUET KANIEWSKICH tańce rosyjskie.

JERZY WELIN Piosenki wytworne i charakterystyczne.
„SAMUS i NIANIA" bomba śmiechu wyk. p. p. **Zarską i Rej.**
WŁ. PORAJ-PORECKA Pieśni i arje
EDWARD REJ „szmoncesy" i kawały.
CHCESZ MIEĆ RANDKĘ finał — inscenizacja — wykona zespół

Conferencier **J. Tomaszewski.**
Kierownik art.-lit. **Edward Rej.**
Orkiestra pod batutą **R. Kantora.**
Przy fortep. M. PTASZYŃSKI.
Początek przedstawień o 6, 8 i 10. w niedzielę o 4, 6, 8 i 10. Podczas przedstawienia publiczność na salę wpuszczona nie będzie.

Pierwsze przedstawienie po cenach zniżonych. Wszelkie passe-partout prócz urzędowych i prasowych ważne tylko na I przedstawienie.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.

Od wtorku dn. 23 sierpnia do poniedziałku 29 włącznie.
Wspaniały atut kinematografji!
„NIEWOLNICY MORZA"
(Zatopiona flota morska)
Wzruszające arcydzieło na tle wielkiej wojny.
W rolach głównych — ulubieńcy Sz. Publiczności
BERNARD GOETZKE
niezapomniany JOGGI z „Grobowca Indyjskiego"

Oraz słynna i niezrównana:
AGNES hr. ESTERHAZY
znana bohaterka obrazu p. t. „STUDENT z PRAGI".
ANONS! Następny program: ANONS!
„Marjanka, dziecko losu"
UWAGA: Kino i KASYNO w ogrodzie.
Początek w dni powszednie o godz. 1/26. Przedostatni seans w ogrodzie o godz. 1/28 i ostatni seans o godz. 1/210-ej wiecz.

Kursy Handlowe
I. Mantinbanda
w Łodzi, ulica Przejazd Nr. 12.
Telefon 57-91.
Wykłady rozpoczną się 5 września r. b. o godzinie 7 wieczór.
Zapisy przyjmuje Kancelarja kursów codziennie (prócz niedziel i świąt) od godziny 11 do 1 pp. i od godziny 4 do 8 wieczór.
Kierownik kursów **I. Mantinband.**

Gimn. Wieczorowe P. O. W. dla dorosłych w Łodzi
(z prawem wydawania świadectw) **ul. Wólczańska 123.**
— — **Jedyne w Polsce Gimnazjum dla dorosłych** — —
obejmuje klasy od IV do VIII włącznie.
Program dostosowany ściśle do programów szkół państwowych.
Zajęcia odbywają się w godz. od 17.30—22.
Zapisy przyjmuje Sekretarjat Gimnazjum codziennie od godziny 18—20. Kandydaci(tki) winni przedstawić metrykę urodzenia, świadectwo dotychczasowej nauki i dowody pracy. **Egzaminy wstępne 2 i 3 września.** Lekcje rozpoczynają się dnia **5 września r. b. — Czesne 25 zł. miesięcznie.**
DLA BEZROBOTNYCH BEZPŁATNIE.

KURSY STENOGRAFJI
polskiej i niemieckiej
dla początkujących, zaawansowanych i ćw. praktycznych
w Łódzkim Zw. Stenografów
ul. Przejazd 19. (Kilińskiego 93)
Zapisy i informacje codz. od 6 do 8 wiecz.
Początek we wrześniu. — Opłaty umiarkowane.

Dnia 6 września r. b. o godz. 7 wiecz. w Łodzi przy ul. Narutowicza 45 w Lokalu Partji Pracy odbędzie się
Ogólne Zebranie
Członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Zdobycz Robotnicza"
z odpow. udz. z następującym porządkiem dziennym:
1) Wybór przewodniczącego
2) Wybór dwóch członków do Rady Nadzorczej
3) Upoważnienie Dyrekcji do zaciągnięcia pożyczki pod budowę domów.
4) Wolne wnioski.
O ile w powyższym terminie nie zbierze się dostateczna ilość członków, to następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 8 wiecz., które będzie prawomocnem bez względu na ilość członków. Komunikując o powyższem wzywamy członków o przybycie.
DYREKCJA.

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Kurs filet ręcznego wyuczam za 10 zł. Wyuczam również hafty maszynowe, białe, kolorowe filet, Toledo aplikację, wenecką robotę oraz malowania — liwerowania na tiulu i szkle. Kaufmanowa ul. Piotrkowska 18, I podwórko, — I piętro I wejście. 5593

Maturzystka udzieli korepetycyj (obce jęz. francuski i łacina). Aleje 1-go Maja 30, m. 18. 5884

Kupno i sprzedaż

UWAGA! MEBLE. Dywany, Łóżka metalowe, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte, meble kuchenne, biurowe, biurka, bibliotek, etażerki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

R. O. Zakład tapicerski poleca meble wyścielane oraz magazyn mebli posiada duży wybór ceny niskie. — Karola 1, daję na spłaty. 3992

Okazyjnie sprzedam kredens, stół krzesła, otomanę, garderobę, łóżka, toaletę, szafę. Sienkiewicza 59 m. 42, II wejście oficyna I piętro 5812

Towary różne na mundurki tanio na raty poleca „Kredyt" Nawrot 15 I piętro 4101

Do sprzedania, kredens i papuga mówiąca. Wiadomość, Główna 36, m. 10, od 5 do 7 godz. wieczór. 5909

Maszynę do pisania sprzedam okazyjnie. Przejazd nr. 19, m. 7 od 2—4 po poł. 5663

Pomidory woborowe taniej jak wszędzie dostarcza wprost do sklepów i domów prywatnych w dużych i najmniejszych ilościach Zarząd Ogrodnictwa majątku Poddębice przez Łódź H. Królówna. 5823

Sprzedam wierzchowca. Łódź, Grabowa Nr. 2.

Do sprzedania meble, 3-y stołowe pokoje, 4 biurka solidnej roboty, tamże garderoba, Aleksandrowska 38, Andrysiewicz. 5962

Sprzedam sklep spożywczy z pokojem. Wiadomość Franciszkańska 62, Grzelak Michał. 5961

Sklep rzeźniczy w centrum miasta sprzedam natychmiast. Wiadomość Główna 41, od 4-7 po poł. dorożca wskaże. 5950

Szpica rocznego czystej rasy kupię. Piotr Ciupiński Nowo - Zarzewska Nr. 17. 5955

Folwark 7 włók ze zbiorami i inwentarzami dobrze zagospodarowany na raz do sprzedania adres w Administracji. 5059

Bardzo tanio z powodu wyjazdu sprzedam urządzenia kuchenne. Środa 12—6. Ulica Narutowicza 45—16 5948

Sprzedam resorkę używaną po przystępnej cenie. Radogoszcz, ul. Łąkowa przy Łagiewnickiej 16 5972

Posady i prace. Zaofiarowane.

Osoba niezależna inteligentna, miłej powierzchowności z kaucją, potrzebna do prowadzenia książkowości fabrycznej oraz zastępstwa kierownictwa handlowego fabryki. Oferty z opisem życia, referencjami przyjmuje „Kurjer Łódzki" pod „Przyszłość". 5898

Potrzebni chłopcy do introligatorni i mechanicznej fabryki zeszytów M. Kupfer, Konstantynowska 14 5914

Subjekt damsko męski potrzebny, do fryzjera. — ul Piotrkowska 277 Dorożyński. 4153

Akwizytorzy inteligentni, dobrze się prezentujący — potrzebni na dłuższy okres czasu, do bardzo poważnego wydawnictwa. Dowolny wybór województwa. Dochód minimalny 600 zł. miesięcznie. Wiadomość Zachodnia 36 m. 12, od 11 do 2 w południe. 5953

Potrzebny czeladnik stolarski ul. Joselewicza 5, stolarnia. 5952

Potrzebna nauczycielka wychowawczyni do 8 letniego chłopca. — Zgłoszenia Piotrkowska 105, m. 2, od 5—7 po poł. 5951

Potrzebny jest człowiek samotny do konia, ul. Andrzeja 16, piekarnia. 5954

Potrzebna wykwalifikowana ekspedjentka do składu wędlin. Brzezińska Nr. 25. A. Krzesiński. 5968

Do sezonowego interesu, poszukuję spólnika z kapitałem do czterech tysięcy złotych. — Praca koniecznie pożądana. Oferty pod "Konieczność" do adm. „Kurjera Łódzkiego". 5976

Potrzebna zdolna krawcowa do pierwszorzędnej firmy w Poznaniu od 1i9 b. r. Oferty z referencjami, podaniem wieku, wymagań i praktyki proszę nadesłać „Par", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 55,277.

Poszukiwane

Samodzielna wykwalifikowana młoda ekspedjentka z kilkuletnią praktyką poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie handlowem od 1 września. — Kaucji złoży 2 tysiące zł. Obecnie jest na posadzie. — Oferty do adm. „Kurjera pod „Inteligentna". 5898

Absolwentka Państwowej Szkoły Handlowej Żeńskiej przyjmie jakąkolwiek posadę biurową za skromnem wynagrodzeniem. — Oferty proszę składać do admin. „Kurjera Łódzkiego" sub. „H. J." 5793

Lokale i mieszkania

Pokój frontowy umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 83 m. 7.

Przyjmę mężczyznę na mieszkanie, — Kilińskiego 129 m. 6 front I p.

Przyjmę 2 uczniów z całodziennem utrzymaniem. Sienkiewicza 67 m. 44 I p. I. oficyna. 5908

Przyjmę na stancję uczenice z całkowitem utrzymaniem w rodzinie inteligentnej. Lekcje gry na fortepianie na miejscu. ul. Sienkiewicza 39, m. 14 Inżyn. Malinowski. 5964

Obszerne suteryny nadające się na każdy interes do wynajęcia. Wólczańska 139, m. 5 gospodarz. 5945

Pokój do wynajęcia dogodny dla wojskowego, ulica Strzelców Kaniowskich 27 Jankowski 5947

Mieszkania w nowo wybudowanym domu do wynajęcia. Promyka 42, dojazd tramwajem Nr. 3. 5960

Przyjmę uczniów lub uczenice na mieszkanie. Kilińskiego 84, m. 28, III piętro. 5949

Przyjmę 2 uczenice szkolne na mieszkanie Zgierska 83, Olczakowa. 5956

2 pokoje z kuchnią zamienię na jeden, oraz sprzedam stół, krzesła, tremo, szafę, otomanę, maszynę Singera, lampę elektryczną wszystko tanio lecz zaraz. Główna 55, m. 46 oficyna prawa. 5975

Pokoju ładnie umeblowanego z niekrępującem wejściem poszukuję. — Zgłoszenia do adm sub „Pokoik". 5977

Przyjmę na mieszkanie dwóch panów lub uczniów. Juljusza 26 lewa oficyna porter. 5973

Matrymonjalne.

Chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z całem zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonium" w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosown. ofert, szczegółowe informacje i fotografje osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi!

Jedynaczka inteligentna usytuowana pozna mężczyznę solidnego na stanowisku od 25 do 35 lat. Oferty sub „Idealistka". 5963

Różne

Akuszerka I. Olszewska — przyjmuje zamów. dla niezamożnych ustępstwo Piotrkowska L. 118, m. 0. 2095

Natychmiast zażądaj nadesłania prospektów „Wielkiej Encyklopedji Rolniczej" — (ilustrowany leksykon rolniczy) 10 tomowej. Działy: produkcji roślinnej — zwierzęcej, technologji rolniczej, ekonomji rolniczej — przyrodniczy Adres Poznań, Administracja — Encyklopedji Rolniczej. Korzystne warunki spłaty.

Skradziono dn. 18 b. m. w tramwaju zgierskim, wolny bilet jazdy K. E. Ł. na nazwisko Stefanji Musiałowskiej zam. Pomorska 119. — Uprasza się o zwrot takowego. 5946

Przybłąkał się pies szpic, odebrać można Al. I Maja 53, u szewca. 5944

Pies, szpic biały, — uszy ciemno bronzowe, zaginął 12 sierpnia na kolonji skarbowców Julianowa 4. Odprowadzić pod wskazanym adresem za sowitą nagrodą.

Na raty! Płaszcze sweatry, Damska i męska bielizna. Jedwabne, wełniane i bawełniane towary Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Zaginęła 16 b. m. suczka z rasy foxterjerów, biała z czarnym i bronzowym łebkiem. — Łaskawego znalazcę proszę o odprowadzenie na ulicę Kunitzera 14, m. 3, (Widzew) p. Ekiert. 5970

Zagubione dokumenty

Zaginęła książeczka wojskowa Jana Pietrzaka. Zgłosić do adm. „Kurjera Łódzkiego" 5885

Zaginął weksel na 75 zł — płatny 25/X 1927 r. na zlecenie K. Szymańskiego wystawiony przez Sz Majrowicza żyrowany przez J. Majrowicza 4157

Leon Miszczuk — zam. Przędzalniana 54, zgubił książkę wojskową wydaną w P.K.U. Łódź i jednorazową legitymację od zapomogi.

Zaginęło zaświadczenie od dowodu osobistego z firmy I. K. Poznański Antoni Klimkiewicz 5958

Zgubiono weksel z wystawienia Ottona Forderera na zlecenie B. Wilmańskiego na Zł. 500.— płatny 8/IX-1927 r. — Weksel powyższy unieważniam i ostrzegam przed nabyciem takowego. 5657

Weksel na Zł. 65 płatny 15 listopada 1927 r. z wystawienia A. Goldberg na zlecenie M. Abbe płatny Łódź, Piotrkowska 27, zaginiony niniejszy weksel unieważniam. 5967

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. **Leczenie szt. słońcem wyżynowem.**
Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

CENY PRENUMERATY:

Konto czekowe P. K. O. № 61747.

W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	zł. 4.20
Dla robotników	„ 3.70
Na prowincji	„ 5.00
Zagranicą	„ 10.50
Odnoszenie do domu	„ 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40	groszy	za	wiersz	milimetr.	1	łam.	(strona	4 łamy)
W tekście	40	„	„	„	„	1	„	„	4 „
Za tekstem	30	„	„	„	„	1	„	„	4 „
Nekrologi	30	„	„	„	„	1	„	„	4 „
Komunikaty	30	„	„	„	„	1	„	„	4 „
Zwyczajne	8	„	„	„	„	1	„	„	10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za termin wydruk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski.

Druk. we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski. z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z. ogr. odp.